Nr. 183. Czwartek, 13 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**6 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 5.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 32 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych zamianowało starszego inspektora przemysłowego, Ludwika Smyczyńskiego w Stanisławowie, naczelnikiem Inspektoratu przemysłowego w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 sierpnia.

Według oznajmienia cesarsko-niemieckiego konsulatu we Lwowie, niemieccy pospolitacy łącznie z bawarskimi nie są, w myśl zarządzenia cesarsko-niemieckiej ambasady i królewsko-bawarskiego poselstwa w Wiedniu, obowiązani na razie stawić się do służby, winni tylko zgłosić się pisemnie.

WOJNA.

Zerwanie stosunków austro-francuskich.

Z Wiednia donoszą: Ambasadorowi przy Rzeczypospolitej francuskiej hr. Szecsenowi doręczył rząd francuski pasporty. Tak samo ambasadorowi francuskiemu u Najw. Dworu wiedeńskiego, Doumaine'owi na jego prośbę wydano pasporty.

Agencya Havasa ogłasza następującą notę: „Rząd francuski był zdania, że francuski ambasador w Wiedniu nie może pozostać na swojem stanowisku.

Ambasador austro-węgierski w Paryżu zażądał ze swej strony pasportów. Wydano zarządzenia, ażeby ambasadorowi zapewnić bezpieczeństwo podczas podróży w myśl zwyczajnej kurtozyi międzynarodowej“.

Dalsza depesza z Paryża podaje: Ambasador austro-węgierski hr. Szecsen wczoraj wieczorem wyjechał z Paryża.

Wypowiedzenie wojny przez Czarnogórę Niemcom.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Rząd czarnogórski wypowiedział wojnę państwu niemieckiemu i doręczył pasporty posłowi niemieckiemu w Cetynii, Ekartowi. Ekart wyjechał już z Cetynii.

Z widowni wojennej.

Na południu nie wydarzyło się nic szczególnego. Przyszło tylko do nieznacznych staré granicznych.

Na północy rossyjskie patrole konnicy na wschód od Wisły usiłowały dostać się ku Sanowi; wszędzie je jednak odparto.

W kierunku Brodów 3 szwadrony konnicy i oddział karabinów maszynowych uderzył na nasze posterunki, ale został odparty poza granicę,

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wojenna kwatera prasy pod komendą pułkownika v. Hoenz korpusu sztabu gen. wczoraj odeszła na miejsce swego przeznaczenia.

Blokada wybrzeży czarnogórskich.

Kapitan okrętowy Antoni Casa, jako komendant austryackich sił morskich na wodach czarnogórskich ogłosił wczoraj blokadę wybrzeży czanogórskich.

Okręty państw neutralnych i zaprzyjaźnionych, przebywające w okręgu, objętym blokadą, mają odjechać do 24 godzin.

Pierwsze dekoracye wojenne.

Najj. Pan nadał pierwsze dekoracye wojenne. Wojskowy krzyż zasługi z dekoracyą wojenną, za waleczne zachowanie się wobec wroga, otrzymał porucznik okrętowy Herman Bubl i porucznik żandarmeryi Zygmunt Manowarda z 5 komendy żandarmeryi, srebrny medal waleczności I. kl. otrzymał wachmistrz I. kl. Eugeniusz Gadza z komendy żandarmeryi nr. 13 w uznaniu za waleczne zachowanie się wobec wroga i sternik Towarzystwa dunajowego Ignacy Kober w uznaniu zdecydowanego i odważnego zachowania się wobec wroga.

Stan rzeczy w Czarnogórze.

Wczoraj po południu poseł Otto z rodziną i personalem poselstwa przybył do Wiednia.

Wobec sprawozdawcy *Neue Fr. Presse* opowiedział o przebiegu swej podróży, że odjazd i jazda do granicy czarnogórskiej przeszła bez wypadku. Nastrój w kraju był raczej przygnębiony. Ludność wskutek ostatniej wojny jest bardzo osłabiona. Panuje brak pieniędzy. Długi czas wahano się z decyzyą. Król skłaniał się raczej do stronnictwa pokojowego, do neutralności, po części także i rząd. W końcu jednak zwyciężyło stronnictwo, domagające się solidarności z Serbią. W Cetynii panował zupełny spokój — poseł i jego rodzina nie byli wcale napastowani, zachowanie się rządu było uprzejme i poprawne. W chwili odjazdu przyłączyła się do posła żona sekretarza poselstwa niemieckiego w Cetynii oraz czterech Niemców.

Z Monarchii.

Prezyd. gabinetu hr. Stürgkh ofiarował imieniem Rządu na rzecz Czerwonego Krzyża, na popieranie rodzin żołnierzy powołanych pod broń i na cele opieki wojskowej po 10.000 koron.

Towarzystwo akcyjne dynamitu Nobla ofiarowało 10.000 koron na austryacki „Czerwony Krzyż“ i tyleż na węgierski.

Silny ponad oczekiwania napływ kandydatek na pielęgniarki „Czerwonego Krzyża“ skłonił kierownictwo do wstrzymania dalszych przyjęć.

Pod protektoratem żony prezydenta kraju w Celowcu odbył się wczoraj „Dzień Czerwonego Krzyża“. Dochód wyniósł 11.000 koron.

Wojna niemiecko-rossyjska.

Biuro Wolfa donosi: Ruch na linii kolejowej Sosnowiec — Częstochowa znów przywrócono. Zabrano wiele wagonów i wielkie zapasy węgla. Także mosty koło granicy naprawiono.

Do Biura Wolfa donoszą z Piły (Schneidemühle): W niedzielę zabrano na tutejszym dworcu towarowym zapakowany w kilku skrzyniach aeroplan francuski, przeznaczony dla Rossyi. Skrzynie skonfiskowano i przewieziono do Poznania.

Wojna francusko-niemiecka.

Oficyalnie donoszą: Wysunięta mieszana brygada francuska XV. korpusu armii została przez niemieckie wojska graniczne zaatakowana koło Lagardy w Lotaryngii. Wróg został odparty z wielkiemi stratami do lasów Barroy na północny wschód od Lunevillu. W ręce niemieckie dostał się jeden sztandar, dwie baterye, cztery karabiny maszynowe i 700 jeńców. Jeden generał francuski poległ.

Biuro Wolfa podaje: Zwycięstwo pod Milhuzą, które porównać można z walką pod Wörth, jest dla nas ważne także z tego powodu, że pobiliśmy VII korpus, który uchodził za wyborowy korpus francuski.

Odparcie fałszów.

Biuro Wolfa ogłasza: Rozszerzane przez Francuzów wiadomości o okrucieństwach, jakich rzekomo dopuszczać się miały wojska niemieckie, są nieprawdziwe. Z natury rzeczy wynika, że wojska niemieckie zmuszone były ostro występować przeciw cywilnej ludności belgijskiej, która brała udział w walkach z zasadzki. Ze strony ludności cywilnej belgijskiej, ze strony mężczyzn, kobiet i niedorostków wojska nasze

---

2)

ALBY POCZĄTEK.

Non genere tantum Scipio.

(Ciąg dalszy).

I stropiło się w pierwszej chwili serce dzielnego młodzieńca. Czego wszakże znać po sobie nie dając, westchnął tylko w myśli do świętego swego patrona, Nicefora męczennika, a w jego niebieskiej protekcyi zaczerpnąwszy otuchy, zlecony mu mandat odważnie przyjął. Wojewoda wyzwał go, — on wyzwanie przyjął. W kaszy zjeść się nie da — nawet Radziwiłłowi.

Niemniej jednak, gdy wieczorem sam znalazł się w swej kwaterze i chłodnym umysłem rzecz całą roztrząsnął, ciarki przeszły śmiałkowi po plecach. Gdyby mu kazano rzucić się w ogień, spełniłby to bez lęku, ale pisać... pisać!... Dawno już nie czuł się równie markotny, jak tej chwili, deliberując, jakby ugryźć ten orzech twardy, z której spróbować go strony. Przypomniał sobie, co z zapalczywością niezmierną ksiądz prefekt Ustynowski wbijał dyscypułom swym w głowę, że summą dziejopisarskiej sztuki Livius i że na nim wzorować się musi, komu o historyi pisać wypadnie.

Jam primum omnium satis constat [1]) — powtarzał machinalnie — *iam primum... iam primum...* ale w głowie było dalej pusto, jak w spichrzu na przednowku i ciemno, jak w zamkniętej tabakierze.

Już chciał w Morfeusza rzucić się objęcia kojące z silną determinacyą powieszenia się nazajutrz, (albowiem za nic w świecie nie dałby Radziwiłłowi tryumfu), gdy nagle coś niby iskierka rozetliło mu się w mrokach zwątpienia

— Danejkowicz! [2]) wybiegł sfrasowanemu na usta krzyk tłumiony, — krzyk radości, jakgdyby drugi raz przyszedł p. Sajewicz na świat.

I zamiast Morfeuszowi podać rozpalone czoło, wydobył młodzian z sekretarzyka książkę, po której łacno poznałbyś, że nieraz już *ibi ubi* bywała w opałach. Gorączkowo kartkę po kartce wertując, zatrzymał się wreszcie.

— „*Laska marszałkowska na pogrzebie Jana Stanisława Sapiehy, marszałka W. Ks. Lit. przez ks. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, Soc. Jes.*“ czytał.

Zagłębił się uważnie, duszą całą w kartach księgi zatonął, a w miarę, jak posuwał wzrokiem po czarnych rządkach czcionek, twarz wypogadzała mu się na nowo.

— *Victoria!* pod nosem mruczał, szczęśliwy, jakby dogrzebał się zaklętych skarbów. A toć prawdziwa kopalnia złota! Na początek wystarczy, a z dalszem — zobaczymy; książę zresztą zapomni, co mu się ubrdało, gdy nowym strzeli konceptem. Niepotrzebnie tylko wilk mnie ozionął.

Tak więc podjazdowa batalia palatyna ze sługą była znowu rozstrzygnięta na korzyść drugiego.

W mowie Sarbiewskiego znalazł filut wszystko, czego mu było potrzeba. Zaczerpnąwszy bez skrupułów różne sentencye rozmieściwszy je odmiennie i własnemi pozlepiawszy, sklecił Sajewicz już bez trudu prefacyę przez Radziwiłła nieomal z aplauzem przyjętą.

3. Piperula, sułtanówna indyjska.

Takowa jest słabej natury człowieczej konstytucya, że radzi tłumaczymy sobie, wszystko, jakbyśmy mieć pragnęli.

To też i p. Sajewicz, pochwałami księcia pana w czujności swej uśpiony, już siebie z wszelkiego niebezpieczeństwa salwowanym być rozumiał.

Oczywistość instruowała go niebawem, ze przedwczesnej pofolgował radości.

— Cale do rzeczy spisałeś się, panie kochanku, prawił wojewoda. Foremnie, *utinam* poetowie i *retores* czynić zwykli, udało ci się żywość imaginacyi w równej z prawdą utrzymać mierze. Są ci usterki może, są niedokładności, ale tem się nie frasuj, ja sam je skoryguję, panie kochanku. Ot, np. cóżeś tam nabazgrał, ciarlatanie, o zacnych onych ekonomach w dzierżawach, albo o młodzianach na radziwiłłowskim dworze, jakoby talentami znamienitymi ustrojonych! Pół biedy jeszcze z ekonomami, panie kochanku, — bo, jak mnie okradają, przynajmniej tego nie widzę, lecz *adolescentes* owi, co jak ćmy plączą się po wojewodzkich pokojach, to jeden w drugiego, waćpana nie wyłączając, same nicponie. Na łące w maju nie tak zielono, jak u nich w głowie. Kapusta z grochem znamienitszy demontruje talent, niźli owa szarańcza.

Czy nie tak panie kochanku? zwrócił się do pokojowca, chytrze znowu przymrużając oczy.

— Ale to poprawimy, żwawo dorzucił, aby snać Sajewicz nie odparował mu sztychu. Napiszemy świętą prawdę: niechaj płacze *posteritas* nad Radziwiłłem, że takich hultajów karmił krwią swojego serca. To nawet na wyższym gradusie postawi jego *maiestatem*, Waszmość zaś w pychę nie wzbijaj się, że *pensum* wypadło chwalebnie. Jak w zdaniu cała sentencya dyabła warta, gdzie subiekt się nie uda, tak tutaj materya sama podniosła cię, panie kochanku i krasomówczą z twej pustej głowy wydobyła zdolność. Mój Boże, co za materya — Radziwiłł! Czy można wyimaginować sobie coś wspanialszego nad to, co Przedwieczny (święte Jego imię) postawił na samym szczycie stworzenia?

Albowiem — pokręcając wąsa i już się rozochocając, ciągnął dalej, — zwierzyć waści muszę, że Mojżesz — tylko niech to między nami zostanie — przekręcił imię pierwszego człowieka. Pan Bóg ochrzcił króla wszystkich stworzeń nie *Adam*, jeno *Jadam*, co znaczyć miało: *ja dam* światu Radziwiłła! I dlatego pokłoniły się Adamowi wszystkie bydlęta! A waszmość suponujesz, panie kochanku, że takiego potentata uda ci się posmarować maścią...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Rossowski.

[1]) Już dostatecznie stwierdzono to, jako pierwszą rzecz z pośród wszystkich.

[2]) Jan Ostrowski Danejkowicz. Swada polska i łacińska. Lublin 1745.

narażone były na cierpienia, jakie wogóle są możliwe tylko w walkach z murzynami. Ludność cywilna strzelała do naszych wojsk ze swych domów, z poza każdego krzaka i w jednym dniu było wielu naszych żołnierzy zabitych lub ranionych przez ludność cywilną. Jednemu Niemcowi w nocy poderznięto gardło. Na pewnym domu Niemcy wywiesili chorągiew Czerwonego Krzyża, mimo to zamordowano tam pięciu żołnierzy, których umieszczono w owym domu jako chorych. W pewnej wsi niedaleko Verviers znaleziono pewnego żołnierza niemieckiego ze związanemi rękami i wykłutemi oczami. Jednego szofera niemieckiego zamordowały kobiety.

Stosunki w Rossyi.

Czerniowiecka *Allgemeine Zeitung* ogłasza: Pewien profesor szkoły średniej w Czerniowcach, który po wielu przygodach przybył tam z Odessy, opowiada: Aż do 6 sierpnia bawił w Odessie, gdzie usposobienie wcale niej było przychylne dla wojny. Grupy niedorostków pod wodzą policyi urządzały demonstracye za wojną. Wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich do Królestwa Polskiego powitano z zadowoleniem, mówiąc tylko ze smutkiem, że Niemcy i Austryacy wyswobodzą tylko Polskę, podczas gdy inni Rossyanie pozostaną nadal pod knutem carskim. Rossyanie błogosławić będą dzień, w którym Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy zdejmą jarzmo z Rossyan. Dzienniki rossyjskie podają kłamliwe wiadomości o czynach bohaterskich kozaków. Kozacy dońscy i uralscy przyjęli mobilizacyę bardzo chłodno. Rzekomo były wypadki buntu, plan Rossyi użycia kozaków jako straży przedniej do wtargnięcia do Niemiec i Austryi nie powiódł się.

Stanowisko Rumunii.

Journal de Balcan pisze: W warunkach, w jakich znalazły się narody zarówno europejskie, jak bałkańskie, byłoby rzeczą hazardowną mówić o utrzymaniu równowagi w myśl postanowień pokoju bukareszteńskiego. Trzeba będzie szukać tej równowagi w innej formule.

Mowa Giolittiego.

Agencya Stefaniego donosi z Cuneo: Giolitti wybrany prezesem rady prowincyonalnej wygłosił mowę, w której wskazując na obecne położenie w Europie, zaznaczył uczucia solidarności wszystkich stronnictw z rządem. Wszystkie stronnictwa polityczne lojalnie i z naciskiem popierać będą rząd na tej drodze, którą on uzna za stosowną dla Włoch.

Różne wiadomości.

Austro-węgierski ambasador w Petersburgu hr. Szapary przybył wczoraj do Sztokholmu.

Wiedeńskie Towarzystwo dziennikarzy „Concordia“ wystosowało na ręce p. Ministra hr. Berchtolda pismo z wyrazami radości i głębokiej wdzięczności za uznanie Najj. Pana dla prasy.

„Prasa — powiedziano w tem piśmie— ma teraz do spełnienia zadania o wiele trudniejsze, jeszcze bardziej odpowiedzialne, niż kiedykolwiek. Wyruszył w pole milion żołnierzy gotowych poświęcić swe życie za honor Ojczyzny, za prawo i sprawiedliwość, za cywilizacyę i ludzkość. Z wielkiem naprężeniem cała ludność z godziny na godzinę czeka na dzienniki, które jedynie mogą dać ogółowi wiadomości o biegu wypadków. W tych poważnych czasach gazeta jest także najlepszym środkiem dla różnych akcyj humanitarnych. Najchętniej spełnia prasa ten obowiązek, ale potrzebuje do tego poparcia wszystkich publicznych czynników. Dlatego świadectwo, wydane przez Najj. Pana, jest dla niej dziś potężną podporą“.

Niemieckie i czeskie Towarzystwa dobroczynne w Bernie morawskiem złączyły się celem wspólnej akcyi zapomogowej dla rodzin żołnierzy, powołanych pod broń.

Do Węgier przybył ks. Karol rumuński i dziś wyjechał samochodem do Sybina.

Biuro Wolfa ogłasza: Rossyjskie i angielskie organa urzędowe rozpowszechniły wiadomość, jakoby Niemcy ofiarowały Anglii na wypadek neutralności angielskiej podział Holandyi. Wiadomość ta jest zupełnie zmyślona.

W Rzymie utworzył się komitet z łona austryackiej i niemieckiej kolonii, celem wspierania rodzin, powołanych do służby wojskowej członków tych kolonij.

Organ trydencki Włochów liberalnych *Risveglio Tridentino* ogłasza list z doniesieniem, że z okolicy Belfortu wydalono przeszło 6000 włoskich robotników wraz z żonami i dziećmi. Wszyscy uciekli do Szwajcaryi i opowiadają o strasznych męczarniach i napaściach, na jakie byli narażeni.

Ograniczenia w ruchu pocztowo-telegraficznym.

C. i k. Komendant etapowy armii w Samborze wydał dnia 11 sierpnia b. r. następujący rozkaz:

1. począwszy od dnia 11 sierpnia aż do odwołania wzbronione jest prywatnym osobom nadawanie zamkniętych listów i pakietów we wszystkich urzędach pocztowych i pocztowo-kolejowych w obrębie starostw w Samborze, Starym Samborze, Rudkach i Turce;
2. w listach i przesyłkach niezamkniętych nie wolno używać pisma, albo języka dla władz niezrozumiałego, pisma tajnymi znakami i stenografii;
3. przesyłki, w których nie zastosowano się do powyższych przepisów, uważać będą urzędy pocztowe, położone w powyższym obrębie, za przesyłki podejrzane;
4. ogólny ruch pocztowo-telegraficzny w obrębie powyższych starostw podlega wojskowej kontroli, którą przeprowadzać będą upełnomocnieni oficerowie lub urzędnicy wojskowi;
5. przesyłanie jakichkolwiek wiadomości, dotyczących wojska, jest wzbronione;
6. każda osoba odpowiada za wiadomości, które z jej prywatnej korespondencyi przedostały się do publiczności;
7. wszystkie stacye telegraficzne w obrębie powyższych starostw będą aż do odwołania zamknięte dla prywatnego ruchu telegraficznego.

C. k. Namiestnik:
Korytowski w. r.

Niesienie pomocy rannym i chorym wojskowym.

Komisarz dla spraw niesienia pomocy rannym i chorym wojskowym, Rudolf hr. Abensperg-Traun, członek Izby panów, ogłasza następującą odezwę:

Jego Ces. i Król. Apost. Mość zamianował mnie komisarzem dla spraw niesienia pomocy.

Według otrzymanych wskazań mam obowiązek starać się przedewszystkiem o skoncentrowanie, ile się da całej akcyi pomocy dla rannych i chorych wojskowych. Według rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 sierpnia 1914, akcya ta będzie podczas wojny rozłożona na trzy działy:

1) Piecza nad chorymi i rannymi na polu walki. Obejmuje ją wyłącznie austr. Tow. Czerwonego Krzyża, a sprawy odnośne załatwia w Wiedniu centrala (I. Milchgasse 1, a w krajach koronnych kraj. Towarzystwa Czerwonego Krzyża).

2) Piecza nad rodzinami powołanych. W Wiedniu prowadzi ją centrala, w krajach koronnych utworzone będą, w związku z politycznemi władzami krajowemi, specyalne organizacye. Sprawami, dotyczącemi centrali i wszystkich odgałęzień, zarządza biuro pomocy wojennej utworzone w Ministerstwie spraw wewnętrznych (Wiedeń I. Hoher Markt 5, kierownik radca Namiestnictwa dr. Edward ks. Liechtenstein). Ofiary na ten cel należy przesyłać pod tymi adresami na rzecz funduszu pomocy wojennej (*Kriegshilfefond*).

3) Opieka nad żołnierzami zdrowymi, znajdującymi się w polu i załatwianie spraw, nienależących do wyżej podanych działów. Przydzielono to „Urzędowi opieki w czasie wojny“ (*Kriegsfürsorgeamt*, Wiedeń IX, Schwarzspanierstrasse 15, Biuro Tow. austr. Związku flotowego, kierownik generał-porucznik Jan Loebl).

Zwracam się do ludności, do mających zamiar składać ofiary i do tych, którzy chcą wziąć czynny udział w pracy, oraz do potrzebujących pomocy, aby dokładnie uważali na podział spraw między powyższe sekcye.

Podlegają mi, jako komisarzowi, wszystkie organizacye Czerwonego Krzyża i formacye, wysłane przez to towarzystwo na plac boju, dalej wszystkie inne towarzystwa i związki, które zajmują się dobrowolną opieką nad chorymi, z wyjątkiem zakonu maltańskiego oraz zakonu Rycerzy niemieckich. W szczególności podpadają pod nadzór mój, jako komisarza, ochotnicze Tow. ratunkowe, związki samarytańskie, oddziały ratunkowe straży pożarnych, towarzystwa dobrowolnego umieszczenia i pielęgnowania chorych i rannych, oraz lecznice, oddane do rozporządzenia przez takie związki lub przez osoby prywatne, bez względu na obszar szpitala. Wszystkie te związki i osoby prywatne wzywam jak najusilniej, aby przyłączyły się do jednolitej organizacyi dobrowolnego niesienia pomocy, która to organizacya została utworzoną przez zamianowanie mnie komisarzem. Co do opieki nad rannymi i chorymi żołnierzami, proszę najusilniej związki, komitety i prywatne osoby, aby poparły to wzniosłe dzieło miłości bliźniego i miłości Ojczyzny, składając datki pieniężne. Bielizny również potrzeba. Zbytecznem byłoby wspominać, jak wdzięczni będą żołnierze za cygara, tytoń i środki orzeźwiające, jak wino, koniak itd. Datki pieniężne przesyłać należy do istniejących w Wiedniu i w każdej stolicy kraju krajowych i pomocniczych związków Czerwonego Krzyża (Wiedeń I, Milchgasse 1). Inne dary mają być przesyłane zasadniczo w krajach koronnych tylko do odnośnych krajowych i pomocniczych związków Czerwonego Krzyża. W Wiedniu jednak nie na Milchgasse 1, ale do składu Czerwonego Krzyża w Praterze, w pobliżu placu wyścigów kłusowych.

Każda ofiara, mogąca przynieść pożytek w pielęgnowaniu rannych, będzie przyjęta z serdecznem podziękowaniem. Szczególnie najkonieczniejsze jest bezpłatne przyjmowanie do siebie chorych i rannych żołnierzy, a to z utrzymaniem lub bez utrzymania. Do umieszczenia większej liczby chorych oficerów i żołnierzy nadają się szczególnie zamki, klasztory, sanatorya i inne wielkie budynki. Utrzymanie, stosownie do zgłoszenia właściciela, odbywa się na koszt jego lub także na koszt skarbu. Zgłoszenia pokoi i łóżek, wogóle zgłoszenia wszelkiego rodzaju należy przedkładać w Wiedniu i w miastach rządzących się własnym statutem — magistratowi, pisemnie, gdzieindziej w starostwach. Władze, gdy organ sanitarny oceni, czy lokale ofiarowane nadają się na cel przeznaczony, prześlą zgłoszenie dalej, do krajowego Związku Czerwonego Krzyża.

Ważne i nadzwyczaj potrzebne jest poparcie ze strony lekarzy, którzy nie są przydzieleni do wojska. Wzywam ich przeto, aby o ile na to im stosunki pozwalają, zgłosili się u mnie.

Aby wzmocnić zapewniony już personal fachowych pielęgniarek, będzie potrzebował Czerwony Krzyż większej ich liczby, dalej dobrych kucharek, praczek i służby domowej do szpitali. Osoby te otrzymają odpowiednie wynagrodzenie. Także będziemy potrzebowali wielu ochotniczek-pielęgniarek do pomocy, pań i panien powyżej lat 18, które albo mają odpowiednie wykształcenie teoretyczne i praktyczne, albo też po odbyciu dwutygodniowego kursu dla pielęgniarek będą mogły spełniać te obowiązki. Pielęgniarki-ochotniczki będą zatrudniane tylko w szpitalach w kraju, t. j. zdala od placu wojny.

---

10)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Bez chwili wahania i bez żadnej obawy, zbliżyła się ku niemu. Widziała nóż za pasem, ale się nie zatrwożyła. Podeszła całkiem blizko do niego; twarz jej pałała, oczy ciskały iskry. Wyciągnęła obie ręce.

— Zabij mnie, Esteban, zabij mnie! Ale słuchaj: musisz darować życie temu człowiekowi, bo nie zrobił ci żadnej krzywdy.

Zaczął się śmiać.

— Żadnej krzywdy! Przysięgasz mi na Chrystusa! Kłamiesz, podła dziewko!

W oczach jej było pełno łez, które wzrok jej przyćmiewały, ale przysunęła się jeszcze więcej do niego, w zapale perswazyi. Była tak blizko, iż piersią go dotykała.

— A więc zabij mnie, Estebanie, zabij mnie! Ale naprzód mnie pocałuj!

Otaczała go ramionami, jakby pożądając miłości lub śmierci.

— Esteban! Esteban! — szeptała.

Otrząsnął się pod wpływem wspomnienia.

— Kochaj mnie, Estebanie! pocałuj mnie! Tylko raz jeden!

Obejmowała go coraz silniej. Oczy jej błagały o pocałunek.

— Puść mnie, ulicznico! — wyrzekł głosem, który jednakże miękkie brzmienie przybierał.

Lecz ona tuliła się do niego obejmując go ramionami za szyję. Jedna z jej rąk usunęła się w dół, jak gdyby Manuela miała zamiar objąć go w pół.

— Za późno, Manuelo! za późno! — protestował.

Lecz ona obróciła jego twarz ku sobie, aby go ucałować. Jednocześnie wyrwała gwałtownie nóż z pochwy i całą siłą rozpaczy utopiła go w jego szyi.

Esteban wydał głuchy jęk, odrzucił głowę wstecz i zachwiał się. Potem, głowa mu opadła i usunął się z osła na ziemię.

Ona stała nad nim nieruchoma, wpatrując się w osłupieniu w swoje dzieło.

VII.

Manvers wracał z kąpieli gwiżdżąc wesołą melodyę, w zgodzie z całą Hiszpanią, pełen przychylności i wyrozumienia. Myśl jego z przyjemnością zatrzymywała się na Manueli z odcieniem litości a także nieco ostrożności.

— Dla tego dziecka — bo ona jeszcze jest dzieckiem — muszę coś zrobić. W gruncie rzeczy nie jest złe, przysiągłbym na to. Nie jestem tego samego zdania co do młodzieńca. Wydaje mi się skryty, nieszczery. Lecz ona dziwnie ładna. Co za prześliczna barwa cery. Usta dziecka podnoszące się z lekka w kącikach i cała taka delikatna jak dziecko. — Potrząsnął głową.—Nie powinienem jej więcej całować, bo może mnie to za daleko zaprowadzić.

Skoro się zbliżył do drzewa, pod którem zastawił śniadanie i nie zobaczył swoich towarzyszy, był nieco zdumiony. Przychylność jego dotknięta została.

— Dziwna para ludzi — rzekł sam do siebie. — Miałem niejakie przeczucie, że coś było, pomiędzy nimi. Widocznie razem odeszli.

W tej samej chwili ujrzał mosiężny krzyżyk na swim pustym talerzu.

— Ech! a to co?

Schylił się, aby go wziąć. Krzyżyk był jeszcze ciepły; Manvers się uśmiechnął. Wrażenia jego się zmodyfikowały.

— Doprawdy — rzekł — ślicznie to z jej strony, pełna delikatności uprzejmość pięknej dziewczyny. Krzyżyk był bez wątpienia jedyną rzeczą, którą posiadała na własność!

Krzyżyk ten miała z pewnością na szyi, bo zachował ciepło jej ciała. Manvers czule spojrzał na przedmiot trzymany w ręku. Tak, musiał to być cały jej majątek, niema wątpliwości.

— Jest to ostatnia rzecz, której kobiety się pozbywają — myślał. Grubo jestem wynagrodzony za drobnostkę, którą dla niej uczyniłem.

Włożył przez głowę sznurek z krzyżykiem na szyję i schował go pod ubranie.

— W Valladolid kupię sobie łańcuszek.

Była to ostatnia myśl jego, gdy stanowczo umieszczał Manuelę pomiędzy wspomnieniami. Przekąsił trochę i napił się.

— Na Boga! — krzyknął — wcale nie dotknęli moich zapasów! Zapewne mieli co innego do roboty. A może, mimo formalności uznali moje zaproszenie za niewystarczające.

Pomyślał chwilę. Co do Manueli był pewny, że ją prosił. Lecz jej towarzysza? nie mógł sobie przypomnieć. W takim razie sprawa była jasna: nie mogła jeść sama jedna, a on także w nieobecności gospodarza. Był to rys korzystny, którego nie spodziewał się u Estebana.

Po skończonym posiłku napełnił fajkę tytoniem, zapalił, pociągnął dym leniwie i czuł, że sen go zwolna ogarnia.

Nic nie zakłóciło jego spoczynku, który trwał trzy godziny, nic zgoła, nawet brzęczenie much, jakie obsiadły krzak sąsiedni i nie dałyby zasnąć mniej spokojnemu podróżnikowi. Nie słyszał także, przy końcu swojej drzemki, szelestu gałęzi w pobliżu i odgłosu kroków, które się zbliżały.

Było nieco po czwartej, gdy się obudził, zerwał się i spojrzał na zegarek. Był zajęty ziewaniem i przeciąganiem się z rozkoszą, gdy nagle ujrzał mnicha z ogoloną głową i piękną białą brodą, który niedaleko od niego kopał dół w ziemi. Ten człowiek, który od czasu do czasu spoglądał na śpiącego, czekając aż się obudzi, przerwał natychmiast swoją pracę, rzucił łopatę na ziemię i zbliżył się z ukłonem.

— Dobry wieczór, senor caballero — rzekł. — Nazywam się brat Jan od Krzyża, do usług pana, z klasztoru Męki Pana Jezusa, niedaleko stąd. Jestem zmuszony pełnić rolę grabarza. Czy nie będzie pan tak uprzejmy zagrzebać ciało, gdy ja będę odmawiał modlitwy za zmarłych?

Ta nagła propozycya wprawiła Manversa w osłupienie. Brat Jan przepraszając go, wyjaśnił:

— Myślałem, że pan zdał sobie sprawę z roboty, która jestem zajęty, która widzę teraz, że nie jest panu znana. Ale będzie to ze strony pana czyn miłosierdzia, gdy mi pomożesz, a Bóg panu wynagrodzi.

— Czy mogę zapytać — rzekł Manvers powstając z miejsca, — kogo myślicie grzebać?

— Chodźmy — odparł braciszek — pokażę panu ciało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszystkie panie i panny, które zgłaszają się do pielęgnowania chorych i do służby szpitalnej, mają zwrócić się w krajach koronnych do najbliższej organizacyi Czerwonego Krzyża, albo do politycznej władzy powiatowej. Przebywające w Wiedniu pielęgniarki zawodowe mają zgłosić się na Milchgasse Nr. 1. Kandydatki na kursa pielęgniarek pomocniczych mają zwrócić się do Wiener Rote-Kreuz-Schwesterheim II., Kolschitzkygasse 15.

Upraszam władze polityczne o wpływanie na to, aby panie niepotrzebnie nie jeździły do Wiednia, lecz aby zgłaszano się w należytem miejscu. Osoby zajmujące się pielęgnowaniem, mają być, o ile możności, zatrudnione w swoim kraju koronnym.

Zawodowi pielęgniarze lub pielęgniarze-ochotnicy do pomocy, mają zgłaszać się w Wiedniu na Milchgasse 1, a w krajach koronnych w Czerwonym Krzyżu. To samo odnosi się do studentów medycyny. Akademicy innych wydziałów mają zgłaszać się do miejsc, wskazanych przez rektorat.

Najjaśniejszy Pan włożył na mnie łaskawie zadanie ogromne i bardzo odpowiedzialne. Potrafię je spełnić tylko wtedy, gdy udzielą mi zupełnego i całkowitego poparcia wszystkie władze państwowe, krajowe, gminne, stowarzyszenia i organizacye, Towarzystwa zajmujące się specyalnie ratownictwem, związki straży ogniowej, Tow. samarytańskie i ratunkowe, oraz organizacye kobiece, które w tych ciężkich dniach dały tak wspaniały wyraz zdolności do czynu.

Nie potrzebuję podnosić, jak ważnem i poważnem jest w tej akcyi poparcie prasy. Byliśmy świadkami, że prasa objawiła w tych ciężkich czasach patryotyzm swój w taki sposób, że należy się jej podzięka wszystkich dobrych obywateli Austryi. Ufny w usługi, jakie publicystyka krajowa oddała w potrzebie ogólnej, zwracam się do kierowników i współpracowników całej prasy, aby swem silnem poparciem otaczali i nadal dział pieczy dla dotkniętych wojną.

W tej poważnej chwili apeluję do ogółu i do każdego z osobna: bądźcie zgodni w dziele miłosierdzia, tak jak w walce za Ojczyznę. Rozdwojenie nie może osłabiać dzieła miłości bliźniego.

Organizacya pośrednictwa pracy

na czas trwania stanu wojennego.

Ministerstwo rolnictwa postarało się rozporządzeniem z dnia 5. sierpnia 1914, którem utworzono komisye dla żniw, aby prace około żniw i uprawy pól były w każdej gminie zabezpieczone i aby w tym celu ściągnięto do tych prac wszystkie stojące do dyspozycyi siły robocze. Obecnie wydało Ministerstwo rolnictwa w reskrypcie, wystosowanym do wszystkich władz krajowych, ponadto jeszcze zarządzenia, które mają umożliwić wyrównanie podaży i popytu na targu pracy i to zarówno w poszczególnych gminach, jak i powiatach i większych obszarach. Spowodowano natychmiastowe utworzenie powiatowych biur wykazu prac, oraz aktywowanie takich samych biur krajowych. Ta organizacya, stworzona na czas trwania stanu wojennego, ma znaleźć punkt najwyższy w centralnem biurze dla pośrednictwa pracy w Austryi niższej, które będzie utworzone przez gminę miasta Wiednia, za inicyatywą Ministerstwa spraw wewnętrznych. Nowa organizacya, która pokryje całą Austryę szczelną siecią biur pośrednictwa pracy, jest zbudowana ofiarnością dobrowolnych sił pomocniczych, będzie jej jednak przez poparcie władz zapewniony charakter publiczny.

W siedzibie każdego starostwa będzie osobie obznajomionej z gospodarczymi stosunkami powiatu, która cieszy się ogólnem poważaniem, nie należy jednak do stanu przedsiębiorców przemysłowych lub rolniczych, powierzone zadanie utworzenia powiatowego biura wykazu prac, w spełnieniu patryotycznego obowiązku i przy przyciągnięciu dobrowolnych sił pomocniczych oraz dobrowolnie złożonych środków pieniężnych.

Te powiatowe biura wykazu prac będą działać w porozumieniu ze stowarzyszeniami przemysłowemi, związkami rolniczymi, organizacyami dla opieki nad młodzieżą i t. d. i znajdą o tyle poparcie władz politycznych, ile że ofiarują im one w razie potrzeby odpowiednie lokale i postarają się o jak najszersze poinformowanie o tych biurach i o wydać się przez nie mających ogłoszeniach.

Wymienione biura wykazu będą przyjmowały od komisyi dla żniw zgłoszenia o niezaspokojonem przez lokalne siły pomocnicze zapotrzebowaniu rolniczych sił roboczych, względnie o istniejącym ewentualnie nadmiarze tych sił i na podstawie powyższych zgłoszeń zarządzą wymianę sił roboczych między poszczególnemi gminami powiatu. Okazujące się jeszcze potem zapotrzebowanie sił pomocniczych, albo fakt, że w powiecie znajdują się nadmierne siły robocze, które byłyby gotowe przyjąć pracę i w dalszych okolicach, mają powiatowe biura wykazu prac podać do wiadomości krajowych biur wykazu prac, które mają być aktywowane w siedzibie każdej władzy krajowej. Te biura krajowe mają wobec organizacyj powiatowych pełnić takie same funkcye, jak te organizacye wobec komisyi dla żniw.

Panujący w kraju brak lub nadmiar sił roboczych będą krajowe biura wykazu prac podawać do wiadomości wymienionej powyżej centrali w Wiedniu. Politycznym władzom krajowym zalecono przez Ministerstwo rolnictwa, aby funkcye krajowego biura wykazu prac powierzały, o ile możności, istniejącym już po większej części w stolicach krajów, publicznym zakładom pośrednictwa pracy. Gdzie takich zakładów nie ma, winien z reguły objąć aktywowanie krajowego biura wykazu prac magistrat stolicy kraju.

Ministerstwo rolnictwa położyło w szczególności nacisk na to, aby mająca się utworzyć organizacya posłużyła w równej mierze interesom rolnictwa oraz ludności miejskiej i przemysłu i należy się spodziewać, że ta szeroko pomyślana organizacya, która wprawdzie w pierwszej linii przeznaczona jest dla dostarczania rolniczych sił roboczych, nabierze również największego znaczenia dla zasilenia tych przedsiębiorstw przemysłowych, które pozbawione są części robotników, są jednak w takim stanie, że mogą w pełni pracować. Działalność biur wykazu prac będzie walnie ułatwiona i przez to, że Ministerstwo kolei żelaznych przyznaje daleko idące zniżki kolejowe dla robotników, których zakłady pośrednictwa pracy wysyłają do dalszych miejscowości.

KRONIKA.

Lwów 12 sierpnia.

Kalendarz.
Czwartek, (13 sierpnia):
Hipolita m. — Rosława. — Jewdokyma.
Wschód słońca o godzinie 4·12 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 26 Cel.

— **Ułaskawienie.** Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 11 sierpnia b. r. darował resztę kary więzienia: w męskim Zakładzie karnym w Stanisławowie 10 więźniom, we Lwowie 5, w Wiśniczu 2, w Zakładzie karnym kobiet we Lwowie 4.

— **Z c. i k. armii.** Zamianowani zostali chorążymi: wychowankowie szkoły kadeckiej dla artyleryi: Jerzy Reifner w 3 dyw. ciężkich haubic i Józef Fischer w 30 p. dział poln.; zastępcami lekarzy asystentów jednoroczni ochotnicy: dr. Adam Peters 13 pp., Mieczysław Kowalewski 4 pp., dr. Abraham Heller 30 pp.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Przeniesieni zostali w stan spoczynku podpułkownicy: Ernest bar. Schenk z 1 p. uł. i Antoni Stamm z 2 p. uł.

Kapitan Gottlieb Powolny z 6 dyw. ciężkich haubic, zamianowany komendantem 43 dywizyi haubic polnych obr. kraj.

Rezerwowymi kapelanami zamianowani: rzym. kat. ks. dr. Kazimierz Kotula w ewidencyi rezerwy zapasowej powiatowej komendy uzupełniającej obr. kraj. w Przemyślu, a gr. kat. ks. Bazyli Ołeksyn i ks. Teofil Hordyński, obaj w ewidencyi rezerwy zapasowej powiatowej komendy uzupełniającej obr. kraj. w Samborze.

Zastępcą lekarza asystenta zamianowany został jednoroczny ochotnik dr. Ozyasz Raps z 18 pp.

Przydzieleni zostali rezerwowi kapelani: ks. dr. Kazimierz Kotula do 18 pp. obr. kraj., ks. Bazyli Ołeksyn do 34 pp. obr. kraj., ks. Teofil Hordyński do 32 pp. obr. kraj.

Rezerwowy aspirant na kadeta Fryderyk Mahr z 30 pp. zamianowany chorążym w rezerwie i przydzielony do 22 pp. obr. kraj.

Kapitan rachunkowy Karol Löbel przeniesiony z 33 pp. obr. kraj do 32 pp. obr. kraj.

— **„Czerwony Krzyż“.** Sekcya szycia komitetu pań „Czerwonego Krzyża“ usilnie prosi te panie, które łaskawie wzięły bieliznę do szycia, ażeby zechciały gotową robotę, nie praną, odesłać do Ligi pomocy przemysłowej, ulica Pańska l. 11, najpóźniej w piątek, 14 b. m.

Komitet Pań Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“, mając nie łatwe zadanie dopomódz do urządzenia przeszło 1000 łóżek w szpitalach „Czerwonego Krzyża“ we Lwowie, rozpoczął zbieranie darów na urządzenie tych szpitali i utrzymanie rannych.

Miasto podzielono na 35 okręgów, w których panie, zaopatrzone w pełnomocnictwo, zbierać będą w mieszkaniach dary w gotówce i odbierać zgłoszenia łóżek, poduszek, kocyków, bielizny, naczyń i artykułów żywności.

We wszystkich bardziej uczęszczanych bankach, instytucyach i sklepach znajdują się puszki do zbierania datków drobnych.

Dary w gotówce i w naturze odbierze biuro Komitetu Pań ul. Pańska l. 11 (Liga pomocy przemysłowej), a nadto biura filialne: Pałac Namiestnikowski parter, pałac hr. Badenich ul. Trzeciego Maja, p. hr. Pel. Skarbkówna, ul. Zofii Chrzanowskiej l. 6, willa „Luba“ ul. 29 Listopada 92, p. dr. Olga Zakrejsowa ul. Grodecka 66, p. Jadwiga Langierowa ul. Janowska 31.

Komitet prosi wreszcie usilnie panie i zakłady kobiece chcące ofiarować bezinteresownie pracę przy szyciu bielizny i urządzeniu szpitali, do zgłoszenia się w biurze Komitetu ul. Pańska l. 11. Z poważaniem: Za Komitet Pań Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“:

Wanda Korytowska,
Stanisławowa Niezabitowska.

— **Na rzecz „Czerwonego Krzyża“ złożyli dary w Biurze „Czerwonego Krzyża“ w pałacu Namiestnikowskim:** JE. ksiądz Józef Bilczewski Arcybiskup lwowski 1000 koron, Stanisław Henryk hrabia Badeni członek Izby panów 2000 koron, Juliusz hrabia Bielski z Rychcic 1000 koron, Bank krajowy we Lwowie 10.000 koron, Kasyno narodowe we Lwowie 5000 koron, Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie 5000 kor., E. S. 100 koron, Związek zawodowych robotników fabryki tytoniu w Winnikach 100 koron, dr. Eugeniusz Nawarski adwokat krajowy w Czortkowie 10 koron, Marya Stachowicz 100, Edmund i Marya Bilińscy 100, Ignacy Ludwig 20, Kazimierza Niezabitowska 500, Miss M. L. 100, Schenkerowie 6, starszy radca skarbowy Antoni Prochaska z żoną 100, Aleksandrowie Milscy 100, Pieracka zebrała na listę 100 kor. i klgr. cukru, Grifflowa dwie koszule i parę kalesonów, Sara Wilkerowa 1 koszulę i 1 poszewkę, Łaja Ende i Bogenowa po flaszce soku malinowego, Katarzyna Kuźniak 1 flaszkę śliwowicy i 1 flaszkę soku malinowego.

— **Zakład ciemnych,** obecnie pustką stojący, przeznaczony został przez kuratora Stanisława hr. Mycielskiego na prowizoryczny szpital dla żołnierzy. Kurator podjął się pokryć z własnych funduszów koszta urządzenia i utrzymania tego szpitala, obliczonego na 76 łóżek. Aby poprzeć tę humanitarną akcyę hr. Mycielskiego, c. k. uprz. akc. Bank hipoteczny złożył kwotę 5000 koron na częściowe pokrycie tych kosztów.

— **Odezwa do uczniów szkół średnich.** W myśl zarządzenia Rady szkolnej krajowej dyrekcye szkół średnich we Lwowie zawiadamiają niniejszem wszystkich uczniów szkół lwowskich, przebywających obecnie we Lwowie, że w sprawach zajęć publicznych i prywatnych, oraz celem zasięgnięcia wszelkich pożądanych informacyj i pouczeń zgłaszać się mogą do swoich zakładów, w których zastaną gotowych do udzielenia im tej pomocy pp. dyrektorów i nauczycieli, w szczególności zaś w czasie między 12 a 1.

— **Apel do publiczności jeżdżącej kolejami.** Zarząd wojskowy stwierdza z zadowoleniem, że cała ludność Państwa bierze czynny i skuteczny udział w popieraniu koniecznych zarządzeń armii. Ten objaw patryotyczny zachęca Zarząd wojskowy do zaapelowania do ludności, aby współdziałała z Zarządem wojskowym przy przestrzeganiu zarządzeń na kolejach żelaznych i w czasie jazdy zwracała uwagę władz lub personalu służbowego na podejrzane osoby, które podczas jazdy przez tunele, wiadukty, mosty stoją przy oknie, lub też na osoby, stojące na torze.

— **Ku przestrodze kupców i przemysłowców.** Z Wiednia donoszą: Pewnego tutejszego sklepikarza i właścicielkę piekarni, którzy mimo, iż mają koncesyę na sprzedaż mąki, nie chcieli jej sprzedawać, skazał sędzia na tydzień aresztu ścisłego i na utratę karty przemysłowej. W uzasadnieniu zaznaczył sędzia, że w obu wypadkach zaszedł czyn karygodny, albowiem oskarżeni kupcy mieli zapasy mąki w swych sklepach, lecz nie chcieli jej sprzedawać.

— **W sprawie aprowizacyi miast.** Celem zaopatrzenia miast położonych w okręgu stanisławowskiej dyrekcyi kolei państwowych w artykuły żywności w czasie mobilizacyi, zaprowadzone zostały na liniach Lwów-Czerniowce, Stryj-Czortków, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka i Stanisławów-Körösmezö pociągi aprowizacyjne, których rozkład jazdy obwieszczony został plakatami na poszczególnych stacyach.

— **Odezwa do publiczności.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza: Mnożą się wypadki, że publiczność przeciw aresztowanym czynnie wkracza i przez to narusza w sposób szorstki czynność służbową władz wojskowych i policyjnych.

Gdy jednak wobec zaprowadzonych sądów doraźnych każde mieszanie się do czynności służbowych władz wojskowych lub policyjnych, bez względu na intencyę, surowo musi być karane, zwraca się baczną uwagę publiczności, by się od jakiegokolwiek mieszania wstrzymywała.

Magistrat zwraca uwagę na zarządzenie powyższe c. i k. Komendy wojskowej we Lwowie z 11 sierpnia 1914 celem uniknięcia surowych następstw mieszania się do urzędowania.

— **Spoczynek niedzielny.** P. Minister handlu rozporządzeniem z dnia 31 lipca b. r., wydanem na podstawie Cesarskiego rozporządzenia z tej samej daty, uchylił moc prawną ustawy o spoczynku niedzielnym w przemyśle z 16 stycznia 1895 Dz. p. p. Nr. 21 i z 18 lipca 1905 Dz. p. p. Nr. 125, jakoteż wszystkie rozporządzenia wydane na podstawie tej ustawy.

— **Reprezentacya lwowskiej gminy wyznaniowej** wystosowała do swych współwyznawców następującą odezwę:

Po półwiekowem prawie spoczywaniu oręża naszej armii widział się najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król, słynący powszechnie jako Książę pokoju, zmuszony powołać ludy Swoje pod broń.

Narzucona została naszej Monarchii wojna przez odwiecznych naszych wrogów.

W chwili tej wszystkie ludy Monarchii skupiły się około Tronu i Dynastyi, wszystkie one manifestują i dokumentują swe przywiązanie do Osoby ukochanego Monarchy, wszystkie ożywione są duchem patryotyzmu i prześcigają się w spełnianiu swych obowiązków względem Państwa i Dynastyi.

W spełnianiu tych aktów patryotyzmu my, obywatele wyznania mojżeszowego, którzy pod Berłem Naszego najwyższą czcią i dziecięcą miłością otaczanego Monarchy, dzięki Jego roztropnym i sprawiedliwym Rządom, używali pełni swobód i praw obywatelskich, nie powinniśmy pozostawać i nie pozostajemy też w tyle poza innymi.

Ojcowie rodzin, synowie i bracia nasi, obowiązani do służby wojskowej i zdolni do noszenia broni, poszli w bój. Pospieszyli wespół z innymi wiernymi synami naszej Ojczyzny pod sztandary i chorągwie, z entuzyazmem i otuchą, aby okryć się chwałą na polu bitwy, poszli z nadzieją zwycięstwa naszej słusznej i sprawiedliwej sprawy, dla której życie swe w dani niosą, z nadzieją wyswobodzenia naszych braci, poniewieranych i ciemiężonych pod zaborem nieprzyjaciela.

Ale i my, którzyśmy zostali w kraju, którym nie jest dane stawać w szeregach i składać ofiary krwi, nie powinniśmy pozostawać biernymi tylko widzami odgrywającego się dramatu dziejowego.

I dla nas otwarta jest wielka dziedzina dla działań patryotycznych, szerokie pole dla czynów obywatelskich.

Teraz idzie o nasz byt, o przyszłość naszą i naszych dzieci. Niech tedy zniknie wśród nas wszelka zawiść, w niepamięć niech idą urazy, bądźmy silni jednością i łączmy się wszyscy w pracy około wielkiego dzieła odrodzenia naszej Ojczyzny.

Ogromna liczba rodzin, którym wojna odwołała ojców, synów i braci, znalazła się bez opieki.

Przystępujmy, my starsi, do komitetów, które zawiązały się dla użyczenia tym rodzinom, bez względu na narodowość i wyznanie, pomocy słowem i czynem, dla pokrzepienia ich na duchu i niesienia im ulgi w cierpieniach.

Wojnie towarzyszy zastój w handlu, przemyśle i pracy na roli, bo setki tysięcy rąk pracujących oderwane zostają od zajęć w tych dziedzinach.

Tu otwiera się piękne zadanie dla ciebie, młodzieży, jeszcze niezdolna do broni, która pośpieszyć powinna bezinteresownie do zakładów handlowych, warstatów i na rolę, aby wypełnić powstałe luki.

Kobiety nasze, żony i córki, niechaj tłumnie i ochotnie oddadzą się służbie samarytańskiej, pielęgnując przywiezionych z pola bitwy rannych.

Każdy niechaj stanie na posterunku i spełni swój obowiązek, jak i gdzie może.

Do troski i obawy o życie odwołanych żywicieli przyłączyło się do wielu rodzin widmo nędzy i głodu. Wielu ojców odeszło, pozostawiając swe rodziny bez żadnego zaopatrzenia, bez najmniejszych środków do życia.

Fundusze naszej gminy są za skromne i za szczupłe, abyśmy złagodzić mogli w zupełności rozpaczliwą nędzę tych tysięcy biednych.

Nadarza się piękna sposobność do dowiedzenia znanej ofiarności i filantropii żydowskiej, teraz czas i pora do najokazalszego i najszlachetniejszego rozwinięcia tych przymiotów.

Ziomkowie nasi poszli w bój, aby krwią przelaną bronić naszego życia i mienia, my zaś pozostali mamy święty obowiązek mieć staranie o los ich żon i dzieci, starać się, by ich rodziny nie przymierały z głodu i nie ginęły w rozpaczy. Składajmy ofiarnie datki, każdy ile może, dla tych wielkich rzesz opuszczonych i biednych.

Datki przyjmować będzie kasa izr. gminy wyznaniowej (ul. Bernsteina 12).

Lwów, dnia 10 sierpnia 1914.

Reprezentacya izr. gminy wyznaniowej:
dr. Jakób Diamand, wiceprezydent gminy wyzn., *Samuel Horowitz*, prezydent Izby handlowej; *dr. Salomon Bund, Jakób B. Dische, Mendel Feigenbaum, dr. Stanisław Grabscheid, dr. Ludwik Gruder, dr. Aleksander Hausman, Eliasz Hescheles, Filip Nathanson, Szymon Oransz, Józef J. Philipp, Maurycy Rapoport, M. H. Reich, Wilhelm Sekler, Jakób Stroh.*

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya przemyska. Zamianowani: Samoistnym ekspozytem w nowo utworzonej stacyi duszpasterskiej

w Grochowcach koło Przemyśla, ks. Walenty Trela, wikary w Dobrzechowie. Przeniesiony ks. Stanisław Władyka, wikary w Miechocinie, do Dobrzechowa. Przeznaczony na posadę drugiego wikarego do Sieniawy ks. Michał Pasierbowicz, neomysta.

— Loterya klasowa. Przy wczorajszem ciągnieniu IV. klasy drugiej loteryi państwowej 50.000 kor. wygrał numer 133.995; po 10.000 kor. wygrały numery: 29.575, 68.237, 68.558, 69.047, 108.555, 114.126, 138.727, 154.051, po 5000 koron wygrały nr.: 7661, 17.448, 18.015, 19.214, 23.787, 37.100, 45.646, 77.834, 78.929, 152.692.

— W sprawie zachowania dzieł sztuki. Prezydyum magistratu m. Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości reskrypt c. k. Namiestnictwa z 19 lipca 1914 L. XIV. 2067/2, zawiadamiający, że c. k. Centralna Komisya dla ochrony zabytków w Wiedniu wydała następujące wskazówki, celem zachowania dzieł sztuki:

Co się tyczy zabytków sztuki, będących w posiadaniu osób prywatnych, to nie można dopuścić do sprzedaży ich zagranicę.

Wskazanem jest zatem wpływać na właścicieli dzieł sztuki odczytami, gazetami i t. p., aby zachowywali z pietyzmem swoją własność rodzimą.

Gdyby jednak sprzedaż jaka stała się nieuniknioną, natenczas zaleca c. k. Centralna Komisya dla ochrony zabytków właścicielom takich dzieł sztuki, by odnosili się do konserwatorów i korespondentów c. k. Centralnej Komisyi, gdyż oni będą mogli pośredniczyć w sprzedaży takiego zabytku do zbiorów krajowego Muzeum publicznego i zwyczajnie wyjednać lepsze ceny, aniżeli uzyskać się dadzą od handlarza.

Przy wywozie krajowych dzieł sztuki za granicę przysługuje Skarbowi państwa według przepisów dekretu kancelaryi Nadwornej z 3 kwietnia 1827 Zl. u. pol. Tom. 55 str. 71 prawo pierwokupna, wobec czego należy o zamierzonej takiej sprzedaży donosić c. k. Namiestnictwu.

Starożytności będące własnością Państwa, kraju, gminy, stowarzyszeń religijnych, korporacyj kościelnych, zakładów i t. p., nie mogą być żadną miarą sprzedawane. Wyjątkowo tylko w wypadkach, gdyby taki zabytek był zagrożony na dotychczasowem miejscu, może sprzedaż taka przyjść do skutku, ale pod warunkiem, że nabywcą będzie tylko Muzeum publiczne.

Sprzedaż objektów będących własnością gmin, ograniczona jest przepisami ustawy gminnej, a co do kościołów i klasztorów przepisami ustawy z dnia 7 maja 1874, Dz. p. p. Nr. 50.

Nieprzestrzeganie tych przepisów powoduje nieważność aktu prawnego, który może być uchylony, jeśli władza nadzorcza (Wydział krajowy, Ordynaryat i t. p.) dokonanej sprzedaży nie zatwierdzi.

W szczególności zaznacza się, że przy sprzedaży kościelnych objektów wartości ponad 200 kor. wymagane jest w myśl rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty z 20 czerwca 1860 Dz. p. p. Nr. 162 względnie § 51 ustawy z 7 maja 1874 Dz. p. p. Nr. 50 przyzwolenie Ordynaryatu i politycznej władzy krajowej.

— Podejmowanie żołnierzy. Na dworcu kolejowym krakowskim, tak samo jak na podgórskim, grono pań zajmuje się przejeżdżającymi na plac boju żołnierzami; otrzymują oni podawane do wagonów zimne przekąski, piwo, wodę, papierosy. Żołnierze są wdzięczni za troskliwą opiekę i składają paniom gorące podziękowania.

— Owacye dla wojsk w Wieliczce. Jak pisma krakowskie donoszą, przechodzącym w poniedziałek przez Wieliczkę wojskom, urządziła tamtejsza ludność entuzyastyczne przyjęcie. Na komendę wojska oczekiwała reprezentacya władz rządowych, autonomicznych i miejskich, oraz licznie zebrana ludność miasta z orkiestrą salinarną. Po serdecznem powitaniu, korpus oficerski zaproszono do kasyna na obiad, a żołnierzy także obdarowano i posilono. Na obiedzie w kasynie przemawiali: starosta Ruebenbauer, generał Rozwadowski, marszałek powiatowy p. Winter, major Kornberger, weteran z pod Custozzy i adwokat Friedberg. Po obiedzie, podczas którego przygrywała orkiestra salinarna, gdy generał Rozwadowski udawał się do wojska na rynek, zebrana koło kasyna ludność pochwyciła go na ręce i tak zaniesiono go do rynku, gdzie mu przyprowadzono przybranego kwiatami konia. Następnie wśród entuzyastycznych okrzyków licznie zebranej publiczności wojsko opuściło Wieliczkę.

— Z prasy. Z powodu stanu wojennego zawiesiły swe wydawnictwa w Krakowie *Przegląd lekarski* i *Kupiec polski*.

— Odezwa do rolników. Centralny komitet pracy rolnej wydał do rolników następującą odezwę: Pierwsze kadry robotnicze, złożone ze szkolnej młodzieży, opuszczają dzisiaj Lwów, dyrygowane w głąb kraju do robót polnych.

Życząc im najlepszego powodzenia — nie wątpimy, że spełnią swą powinność.

Ponieważ jeszcze dla kilkuset uczniów i akademików, którzy się zgłosili do robót rolnych, nie mamy na razie pomieszczenia, przeto zwracamy się do rolników z gorącym apelem, aby intenzywniej korzystali z pełnej zapału gotowości i chęci do pracy naszej młodzieży.

Wyjątkowe położenie nie znosi wahań i kunktatorstwa. Skoro młodzież rwie się do pokojowej pracy, to obowiązkiem społeczeństwa dać jej tę pracę.

Zwracamy uwagę pp. ziemian mojżeszowego wyznania, że między zgłoszonymi do robót polnych uczniami, znajdują się liczne szeregi młodzieży żydowskiej.

Mamy również do dyspozycyi kilka tysięcy robotników i robotnic, rekrutujących się z różnych zawodów ludności miejskiej. Czyż nie można i nie należy zużyć tych sił, równie chętnych jak sprawnych z wielką dla społeczeństwa korzyścią. Niebrak także profesyonistów w każdem większem gospodarstwie rolnem niezbędnych.

Rolnicy! Zgłaszajcie się jak najliczniej, bo tysiąc rąk wyciąga się do pracy, której rola tak pilnie i nieodzownie potrzebuje.

— Zaćmienie słońca. Dnia 21 b. m. przypada całkowite zaćmienie słońca. Pas całkowitego zaćmienia tarczy słonecznej najbliżej nas przejdzie przez Litwę i Ruś, a mianowicie przez miasta Wilno, Mińsk, Kijów i t. d.; na wschód i na zachód od tej linii zaćmienie pokrywać będzie coraz mniejszą powierzchnię tarczy słonecznej. Ponieważ Lwów jest stosunkowo nie tak daleko od tej linii, zaćmienie w naszem mieście i na linii Lwowa pokryje 0 9 tarczy słonecznej. Początek zaćmienia u nas przypadnie na godz. 1 minut 8 po południu, według czasu miejscowego, (nie środkowo-europejskiego), kulminacyjny punkt zaćmienia o godz. 2 minut 19, koniec zaćmienia o godzinie 3 minut 30.

— Plagą w obecnej chwili są ciągle jeszcze przekupki i straganiarki. Wczas rano wykupywują one nabiał i jarzyny od włościan okolicznych i, jak na drwiny, sprzedają potem wyżej cen taryfy maksymalnej. Służącym i paniom na targu, które zwracają im na to uwagę, odpowiadają z krzykiem: „Ta jak ni, to ni, — nie chce pani kupić, to zjidz sy taryfe". Kiedy jedna z pań udała się ze skargą do strażnika targowego, ten odpowiedział: „Ja jestem od pilnowania, żeby „panie" masła nie fałszowali".

Przekupki na placach poza obrębem śródmieścia pozrywały ogłoszenia taryfy maksymalnej i cynicznie oświadczają: „Gdzieś pani widziała taryfę? Już nima". W sprawie tej panie nasze mają powziąć jakąś wspólną akcyę, która przecież może poskutkuje!

— Monopol loteryjny. Według wykazów wiedeńskiej dyrekcyi dochodów loteryjnych w sprawie stawek loteryjnych i wygranych za rok 1913, dosięgły stawki liczby 96,258.800, w wysokości 39,191,097 koron. Przeciętna więc stawka wynosiła 40 halerzy. Suma wygranych wyniosła 22,068.867 koron, t. j. 56 prc., (w roku ub. 54·4 prc.)

Udział w grze poszczególnych krajów Monarchii austro-węgierskiej był następujący: na pierwszem miejscu stoi Dolna Austrya z 43,435.400 stawkami na sumę 18,015.303 koron (46 prc.); najmniejszy udział w grze miały: Karyntya, z 441.700 stawkami w sumie 162.694 koron i Dalmacya z 238.750 stawkami w sumie 89.263 koron.

— Odwołanie kongresu. Międzynarodowy kongres w sprawie chorób, które zdarzają się u pracowników w różnych gałęziach przemysłu, zapowiedziany na dni 21 do 26 sierpnia w Wiedniu, został z powodu wojny odwołany.

— Bojkot towarów angielskich i francuskich. Krawcy wiedeńscy postanowili bojkotować towary angielskie i francuskie także i po wojnie.

△ Lichwa żywnościowa. Wczoraj wpłynęło do policyi doniesienie, że właściciel sklepu towarów korzennych przy ul. Leona Sapiehy Ludwik Włodek pobiera za 1 klgr. cukru 94 hal., a na czynione mu uwagi o taryfie maksymalnej odpowiada, „że taryfa ta go nie obchodzi, zresztą obowiązywała ona tylko jeden dzień".

W ulicy Kamińskiego aresztowano wczoraj dwu żydowskich chłopców, Arnolda Stranga i Mechla Bindera, którzy sprzedawali topkę soli po 40 hal.

— Zmarli: w Krakowie, Marya z Heuglów Krzyżanowska w 74 r. życia;

w Wiedniu, Zdzisław Sokołowski, emer. kapitan.

— Zamknięcie banku. W Abbazyi władze zamknęły filię bankową „Jadranska Banka" i zarządziły rewizyę ksiąg.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w seminaryum w Brodach odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu od 12 — 18 b. m. Świadectwo dojrzałości otrzymali: w oddziale A.: Billig Jakób (z odzn.), Czarnecki Franciszek, Dajczak Józef (z odzn.), Dajczak Stanisław, Dubas Paweł, Falber Nuchman, Horinger Mojżesz, Huczyński Tadeusz, Kapuściński Julian, Kienbein Michel (z odzn.), Kleparczuk Stefan, Kurzeja Tadeusz, Lewicki Konstanty, Lewin Karol, Obszański Andrzej, Panasiuk Marian, Pelc Antoni, Prokopczuk Jan, Rosenfeld Aleksander, Rzędca Roman, Szach Andrzej, Goldberg Ernestyna (pryw.), reprobowano jednego ucznia.

W oddziale B.: Bernstein Jakób, Chmilar Grzegorz, Denys Włodzimierz, Gaus Feliks, Jędrzejowski Kazimierz, Kaniok Kazimierz, Kaniok Otto, Koniec Zygmunt (z odznacz.), Kristianpoller Dawid, Lifschütz Adolf, Łysyk Teofil, Margulies Joachim, Matwijszyn Paweł, Mierczyński Roman, Parnes Hirsch, Pawlikowski Kazimierz, Persowski Franciszek, Scheer Dawid, Tarnawski Emil, Tisch Jakób, Wilczyński Kazimierz.

Kronika zagraniczna.

* Brak zboża w Rossyi. Podług wiadomości z głębi Rossyi, tegoroczne zbiory zupełnie nie dopisały. Urzędowe sprawozdania rossyjskie wykazują ostatnio, iż zebrano pszenicy tylko 10,624.000 ton, czyli o 28 prc mniej, aniżeli w roku poprzednim; żyta 23,847.400 ton, czyli 24 prc. mniej; jęczmienia 10,353.900 ton, czyli 15 prc. mniej; zaś owsa tylko 12,342.100 ton, czyli 23 prc. mniej, niż w roku ubiegłym. Najtragiczniejszem jest ubytek żyta, którego brak $^{1}/_{4}$ ilości nie da się w żaden sposób zastąpić. Ponieważ prawie wszystkie europejskie państwa ogłosiły zakaz wywozu zboża, Rossya ograniczoną została tylko na przywóz ze swoich azyatyckich prowincyj, co w razie dłuższego trwania wojny i niedostatecznej uprawy roli na wschodzie, może grozić wybuchem głodu.

* Orzeł skalny, olbrzymich rozmiarów — jak donoszą z Lucerny — porwał w Alpach barana. Kiedy jeden z pasterzy rzucił się na niego z kijem, orzeł szponami i dziobem ciężko go pokaleczył. Na krzyk nadbiegających pasterzy, potężny ptak puścił ofiarę, powrócił do pokaleczonego barana i uniósł go z sobą.

* Pieszo naokoło świata. W tych dniach przybył do Paryża młody Kanadyjczyk, nazwiskiem Pittsie Ryan, który od półtrzecia roku znajduje się w drodze naokoło świata. W czasie podróży utrzymuje się Ryan ze sprzedaży dzienników i widokówek. Gdy Ryan cel swój osiągnie, ma otrzymać 150.000 kor. nagrody.

* Szczepienie całego miasta. Wojska Stanów Zjedn. w Meksyku stoją pod silnym dozorem lekarskim, z powodu obawy epidemii, która w kraju, o tak nieuregulowanych stosunkach, łatwo może się rozszerzać. Jak czujnym jest ten nadzór lekarski, dowodem tego jest fakt następujący: Niedawno zachorowało 22 żołnierzy z okolicy Vera Cruz na ospę. Natychmiast przedsięwzięto szczepienie 60.000 mieszkańców całego miasta i wszystkich żołnierzy, stojących załogą w okolicy.

Notatki literacko-artystyczne.

Dwa pamiętniki. Do dziejów wojen Napoleońskich i powstania listopadowego posiada już wprawdzie polska literatura wiele mniej lub więcej ciekawych i poważnych pamiętników, mimo to badacze wygrzebują jeszcze coraz-to nowe manuskrypty w archiwach polskich rodzin, a ogłaszając je drukiem wyświetlają niejednokrotnie sporo drobniejszych, częstokroć wielce znamiennych momentów, nad którymi dziejopis owych czasów przechodzić musiał bez zwrócenia na nie uwagi, choć one właśnie wyjaśniają niejedno, tłumaczą nastroje, rzucając bogate pęki światła na czasy i ludzi.

Bibliografia polska niemal co roku notuje takie nowe zdobycze, a ponadto pamiętniki już dawniej, częstokroć bezkrytycznie wydane, ukazują się obecnie w edycyach, uzupełnionych wyjaśnieniami i odsyłaczami, oraz wstępami, w których podkreślono skrupulatnie wszystko, cokolwiek może tylko ułatwić umiejętne wykorzystanie wspomnień danego działacza lub obserwatora.

Ogromne zasługi na tem polu położyła już — jak to niejednokrotnie notowaliśmy — wileńska „Biblioteka pamiętników", która z kolei za miesiąc kwiecień rozesłała licznym swoim stałym przedpłacicielom niezwykle ciekawe i prawdziwie zajmujące „Wspomnienia wojskowe Józefa Patelskiego z lat 1823 do 1831".

Po pamiętnikach prof. dr. Józefa Franka, Aleksandra Guttrego, Jakóba Gieysztora, Edwarda Bignona, Władysława Zapałowskiego i Antoniego Andrzejowskiego (Detiuka) — Patelski. Wszystko razem tworzy dorobek cenny i pokaźny, godny rzetelnego uznania.

Wspomnienia Patelskiego czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem. Żołnierz to w każdym calu, więc i to, co pisze, posiada wszelkie znamiona rycerskiej prostoty i otwartości. Nie bawi się w wielkiego strategika i polityka, notując jedynie to, co sam naocznie widział, w czem na skromnem swojem stanowisku osobiście współdziałał.

Przydzielony z pułku do szkoły podchorążych, wziął czynny udział w decydującej chwili, która zainicyowała poryw narodowy 1831 roku. Ciekawe są jego zapiski o wielkim księciu Konstantym i najbliższem otoczeniu cesarskiego brata, o odwiedzinach Mikołaja w Warszawie, o naczelnych komendantach armii. Dużo tu szczegółów z kroniki anegdotycznej i towarzyskiej, sporo wyrozumiałości dla błędów ludzkich. Do charakterystyki epoki przyczynek to bynajmniej nie do pogardzenia, a jakó lektura rzecz zajmująca i pożyteczna.

Księgarnia Zdzisława Rzepeckiego i spółki w Poznaniu, rzuciła na rynek literacki: „Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego, pułkownika wojsk polskich (1802—1831)", przygotowane do druku przez prof. dra Stanisława Karwowskiego.

Dwa duże tomy przynoszą nieprzebraną ilość szczegółów, dotyczących epoki brzemiennej w momenty dziejowego znaczenia, że zaś pułkownik Franciszek Gajewski nie poprzestał na malowaniu jedynie działań wojennych, nie mówi wyłącznie o sobie tylko, lecz zwraca uwagę baczną na wszystko, co w jego czasach zaszło, więc i w wspomnieniach tego polskiego pułkownika znajdujemy częstokroć materyał nowy.

Gorący miłośnik Ojczyzny, zastanawia się nad położeniem politycznem i ekonomicznem Polski w poszczególnych okresach, które przeżył; mówi o rolnictwie, przemyśle i handlu, stopniu oświaty, stronnictwach i prądach, które się u nas bezustannie ścierały, opisuje obyczaje i życie towarzyskie w rozmaitych prowincyach Rzeczypospolitej; wyższe sfery, duchowieństwo, drobna szlachta, mieszczaństwo, lud wiejski, którego los szczerze go obchodził, żydzi, urzędnicy niemieccy i rossyjscy — dostarczają Gajewskiemu wiele sposobności do uwag i sądów, częstokroć bardzo ostrych i bezwzględnych.

Człowiek prawy, szlachetny, religijny i prawdomówny — nie przypuszczał, że wspomnienia jego będą kiedyś drukiem rozpowszechnione, nie krępował się więc żadnymi względami nawet w stosunku do własnej najbliższej rodziny, a co zatem idzie, dzisiaj, gdy pamiętniki Gajewskiego ukazały się w druku, niezbędne jest pewne zastrzeżenie.

Jako oficer zrazu przybocznej gwardyi saskiej, z kolei wojska polskiego i francuskiego, wreszcie sztabu Napoleona, u którego boku jako zapalony jego wielbiciel, pozostał aż do wygnania cesarza na Elbę, stykał się Gajewski z wybitnemi osobistościami, słyszał i widział wiele, że zaś umiał patrzeć i słuchać, a pamięć posiadał doskonałą, więc też i jego pamiętniki obfitują w zajmujące a nierzadko i nieznane szczegóły.

Do dziejów rodów — zwłaszcza osiadłych w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i w Kaliskiem — znajdujemy tutaj nieprzebrane źródło wiadomości, choć sąd przyostry każe poglądy autora pamiętników, przyjmować z wielu zastrzeżeniami. Tak np. armię kaliską przedstawił Gajewski w niemożliwie czarnych barwach, a i o niektórych wyższych wojskowych polskich, wyraża się w najbezwzględniejszy sposób, choć już choćby Patelski maluje ich w odmiennych kolorach.

Ciekawe bardzo są opisy domu rodzicielskiego w Wolsztynie, okolicznych dworów, szkół cylichowskich, Warszawy w 1805 r., ówczesnej zamożniejszej młodzieży i domów arystokratycznych w Warszawie; dalej umundurowania i ustroju wojska polskiego i francuskiego, położenia w kraju w latach 1806—1807, służby w wojsku saskiem, dworu królewskiego i wyższego towarzystwa w Dreźnie; kampanii 1809 r., wstąpienia do wojska polskiego, życia garnizonowego i wreszcie kampanii 1812 roku, nadzwyczajnych przygód osobistych i ostatnich walk Napoleońskich.

Tom drugi maluje stosunki w Wielkiem Księstwie Poznańskiem po okupacyi pruskiej, stosunki w Kaliskiem do roku 1830 i zwięźle przebieg powstania listopadowego. Interesujące niezwykle są mało znane szczegóły o rządach Paszkiewicza.

Oba „Pamiętniki" wzbogaciły naszą literaturę bardzo wydatnie.

mre.

Kafle.

Już starość znała oprócz mozaikowych podłóg, także podłogi wykładane wypalonemi, glinianemi tafelkami rozmaitej formy i wielkości; później były te tafelki ozdobnie prasowane i polewane. W XIII. i XIV. wieku ozdabiano te tafelki najczęściej zwierzętami. Od XVI. wieku używano tych tafelek także do wykładania ścian, mianowicie w Niemczech, dokąd sztuka ta z Holandyi przyszła. Tafelki te albo każda dla siebie, albo wiele razem stanowiły całość ornamentu i zaprzeczyć nie można, iż ozdoby tych tafelek stoją w ścisłym związku z kobiernictwem, które wówczas podobnież ozdabiano. Prześlicznemi kaflami kolorowemi ze złotem są wykładane ściany perskich moszei: na pojedynczych płytach są słowa, które później przystosowane do siebie, tworzą całe zdania z Koranu. W Niemczech i Szwajcaryi używano już kafli

w XI. stuleciu. Germańskie Muzeum w Norymberdze posiada piękny zbiór polewanych kafli z XIII. wieku, które służyły do wykładania ścian i podłóg i przepyszny zbiór pieców kaflowych, polewanych, niemieckich od XV. wieku aż do XVIII. wieku, przeważnie w stylu odrodzenia. W Salzburgu zaś znajduje się w Zamku starożytny piec kaflowy w stylu gotyckim.

Najdawniejsze piece kaflowe znajdują się w Meranie w Zamku i w Zamku Hohensalzburg. Goethe podziwiał kaflowe piece w Szwajcaryi i pisał o nich: „*Es ist was Schönes und Erbauliches um die Sinnbilder und Sittensprüche, die man hier auf den Öfen antrifft*“. I rzeczywiście sztuka ta wyrabiania pieców kaflowych w Szwajcaryi szczególniej się rozwinęła i datuje się jeszcze z czasów, kiedy sztuka z rzemiosłami w ścisłem połączeniu była. W południowych krajach używano przeważnie kominków, w północnych zaś, zatem u Słowian, Niemców i w Szwajcaryi, pieców. Pierwszy początek pieców powstał prawdopodobnie z naczyń glinianych, w których chowano ciepłe materyały, albo kamienie ogrzane, by powoli ciepło z tego naczynia wychodziło. Właściwe piece najdawniejsze znane nam są z r. 820, mianowicie z planu klasztoru w St. Gallen, który w tym roku wykonany został; czy to jednak był piec kamienny, czy kaflowy tego nie wiadomo; także piec starożytny w Marienburgu, który był 12 stóp długi, a 10 szeroki, należy do najdawniejszych zabytków tego rodzaju. W Gdańsku był w Artushof piec kaflowy z XVI. wieku największy, jakie tego rodzaju istniały, bo miał 10·7 metrów wysokości; kafle z tego pieca miały 16·5 cm. w kwadracie. Piece żelazne najwcześniejsze nie sięgają dalej, jak po rok 1400, a do takich zabytków należy piec żelazny z XVI. wieku w Raperswilu w ratuszu, na którym figury przedstawione są w guście Holbeina.

Najdawniejsze znane kafle są te, które starożytnik Hefner Altenek w Tannenbergu odkrył i opisał. Pochodzą one z XIV. wieku, gdyż w r. 1389 ogień spalił cały Zamek, a kafle te na gruzach Zamku znaleziono. W XVI. wieku doszła sztuka wykonywania pieców kaflowych w Niemczech tak pod względem piękna, jak i pięknego koloru, do szczytu. Najsławniejsze jednak piece kaflowe w Szwajcaryi wyrabiano w XVII. w. i to w mieście Winterthur. Ponieważ i w Polsce dotąd znaleźć można kaflowe piece ze Szwajcaryi sprowadzane, przytaczamy tu zatem nazwiska niektórych głośniejszych fabrykantów szwajcarskich pieców kaflowych.

I tak: Henryk Stadler 1670, może jaki protoplasta artystów Stadlerów, później w Polsce zamieszkałych, Hans Heinrich Graaff (Haffner) w Winterthur 1668, oznaczał piece swoje także głoskami H. H. G., Ludwik Pfau 1620 znaczył piece swoje także L. P., Hans Heinrich Pfau 1646, Abraham Pfau od r. 1636—1668, Hans, Christof i Bernard Ehrhard w Winterthur znaczyli także swoje piece monogramem z liter H. i E. albo H. C. E., albo B. E., Brennwald w Wintertbur znaczył piece swoje także literami H. B., Jakób Forrer, Rudolph Kaufmann, Andreas Studer, Hans Ulrich Reinhard, Ottmar Vogler 1726, Hans Jakób Däniker 1724 itd.

Przepyszne piece kaflowe z czarną glazurą wyrabiał w XVII wieku w Niemczech także Adam Vogt, którego roboty piec dotychczas się znajduje w Augsburgu w ratuszu.

Do Polski przyszedł wyrób kafli z Włoch, gdzie w XV i XVI wieku szczególnie się rozwinął. We Włoszech wsławił się tą sztuką niejaki Jerzy Andreoli z Gubbio, który używał szczególniej rubinowego połysku, do którego wprowadził odcienia srebra i złota i inne odmiany barw pośrednich. Wyroby jego naśladowano poniekąd i w Polsce.

Kronika miasta Lwowa wspomina, że istniał dawniej w pałacu arcybiskupim w Rynku pokój, którego ściany wyłożone były niegdyś kaflami rozmaitych barw, a szczególnie złocistemi. Kafle te były niezawodnie wyrobem krajowym, tem więcej, że w dawniejszych czasach, a nawet i w zeszłym wieku stawianie olbrzymich pieców kaflowych po komnatach zamkowych i domach obywatelskich było prawie powszechnie używane; zresztą wiemy także z kontraktu wydzierżawienia wsi Łaszewo przez Jerzego Granowskiego Dąbrowskiemu z r. 1605, zamieszczonego w Raczyńskiego: Wspomnieniach Wielkopolski“ (tom I, str. 135), że wówczas we dworze tej wsi był piec kaflowy polewany, roboty lwowskiej, musiała zatem istnieć już w XVI wieku we Lwowie fabryka kafli. Na kościele Benedyktynek w Toruniu widać całe napisy gotyckiemi literami z kafli polewanych układane.

W Grodnie cerkiew Bazylianów ma zewnętrzne mury wykładane kaflami polewanemi w krzyże i inne wzory; cerkiew ta pochodzi z r. 1490, jak świadczy napis na kamieniu od strony zachodu na niej wyryty.

W Gombinie są w kościele cegły polewane kaflowym sposobem z wytłaczanemi różnemi figurami, jakoto: św. Wojciecha, krzyżem, orłem i gryfami, prawdopodobnie krajowego wyrobu. Na wystawie starożytności warszawskiej z r. 1856 były ułamki kafli z Zamku czerskiego z orłem jagiellońskim; ze starożytnej turmy w Płocku, kafel zielony, polewany i z Zamku kowieńskiego z końca XVI. wieku. Dotąd w ścianach różnych domów starego miasta Kowna tkwi dużo płaskorzeźb z gliny palonej, które z tegoż czasu pochodzą.

W r. 1882 odnalazł profesor Uniwersytetu lwowskiego Izydor Szaraniewicz ślady cerkwi w Załukwi pod Haliczem, pochodzącej jeszcze z XII. wieku, w której podłoga była wykładana samemi kaflami różnej formy, najwięcej klinowej; glina w tych kaflach jasna, starannie przerobiona, dobrze wypalona i w formach wyciskana; polewy są na nich zielone, jasno żółte, białawe, siwe i brunatne, prawie czarne. Kafle te, które szczęśliwie wydobyto, zdaje się, nie musiały być na miejscu wyrabiane, gdyż i glina odpowiednia na miejscu się znajduje; byłby to zatem najdawniejsze u nas wyrabiane kafle, bo jeszcze z XII. wieku pochodzące. Kilka okazów z nich znajduje się w zbiorach Szkoły politechnicznej we Lwowie, kilka zaś posiada prof. dr. Szaraniewicz; rysunki ich podał prof. Zachariewicz w czasopiśmie *Dźwignia* z r. 1882 (organie Towarzystwa politechnicznego lwowskiego i w osobnej odbitce).

Na kaflach najdawniejszych polewanych, używanych u nas, koloru czarnego, niebieskiego, zielonego lub innego były malowidła ludzi, herbów, ptaków lub roślin. Zduństwo zatem stało u nas wysoko. O piecach polewanych wspomina inwentarz Zamku radomskiego z czasów Jagiellońskich, że się tam znajdowały. (Sobieszczański: „Wycieczka archeologiczna w gubernii radomskiej“). Piece kaflowe w księdze wydatków na budowle w Zamku niepołomickim z r. 1568 nazywano: skliane piece. Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu posiada w swoich zbiorach piec z kafli kolorowych niegdyś własność króla Stanisława Leszczyńskiego. Łukaszewicz w swoim opisie kościołów w Poznańskiem powiada, że wiele flizów na posadzki po rozmaitych kościołach dyecezyi poznańskiej sprowadzono w dawnych czasach ze Szwecyi.

W Polsce wyrabiano kafle: w Niepołomicach z początku XVI. wieku. Z tamtejszych kafli złożone były 2 piece w Zamku krakowskim na dole w izbach czeladnych, także we Lwowie, jakeśmy już wyżej wspomnieli i we wsi Kruchowo pod Trzemesznem, w Poznańskiem; przy końcu XVI. wieku. Wyroby kruchowskie, które były na wystawie starożytności w Warszawie w r. 1856, ozdobione są orłami Jagiellońskimi i herbami: Habdank, Jelita, Ogończyk, jakoteż różnemi postaciami ludzi i zwierząt.

W Gdańsku wyrabiano kafle w XVII. wieku; z tamtejszych kafli, umyślnie dla Podhorzec, wyrobiony jest piec ogromny w Podhorcach biały z błękitnymi herbami Rzewuskich „Krzywda“. Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie posiada z fabryki Gdańskiej dwa piece, z których jeden szczególnie nader cennym jest okazem, gdyż nie jest on z jednakowych kafli; do pieca tego kafle były po wypaleniu stosownie dobierane, przed wypaleniem zaś musiał piec być złożony i dopiero malowany, bo stanowi jeden artystyczny ornament; wart on najmniej 1000 florenów. Baliński wspomina, że kaflami gdańskiemi była wyłożona posadzka w Zamku Sobieskiego w Jaworowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 5 sierpnia do 9 sierpnia bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 13·50 do 14·50, żyto 11·10 do 11·50, jęczmień brow. 7·75 do 9·25, pastewny —·— do —·—, owies stary 11·50 do 11·75, breczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch Wiktorya —·— do —·—, groch zielony —·— do —·—, —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka —·— do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 14·— do 14·25, letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1912 r. 120·— do 130·—, chmiel z 1913 r. —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej —·— do —·—, białej 50·— do 100·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —.— do —·—, siano lepsze 5·— do 5·75, gorsze 4·— do 4·25, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 6·— do 6·25, siano z koniczyny stare —·— do —·—, słoma okłotowa 4·50 do 4·50, słoma mierzwiasta 4·25 do 4·25, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 14·50 do 15·50, salonowa 16·50 do 17·50; za 100 kg; ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) —·— do —.—, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. 188·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. 170.— do —·—, mąka pszenna grysik 50·— do 55·—, mąka pszenna Nr. 0 50·— do 55·—, Nr. 1 49·— do 54·—, Nr. 2 48·— do 53·—, Nr. 3 47·— do 52·—, Nr. 4 46·— do 51·—, Nr. 5 46·— do 50·—, Nr. 6 43·— do 47·—, Nr. 7 37·— do 38·—, Nr. 8 25·— do 28·—, mąka żytna Nr. 0 40·— do 45·—, Nr. 1 38·50 do 43·—, Nr. 2 30·— do 41·—, Nr. 3 25·— do 27·—, otręby pszenne 11·25 do 11·50, żytne 11·25 do 11·50; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia —·— do —·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 160·— do —·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, spirytus kontyngentowy loco rafinerya Lwów 46·— do 46·50, spirytus kontyngentowy loco stacya galicyjska 46·50 do 46·50, spirytus nadkontyngentowy loco rafinerya Lwów 25·50 do 30·30, spirytus nadkontyngentowy loco stacya galicyjska 26·— do 26.50.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan wystosował do byłego ambasadora w Berlinie hr. Szoegyenyi-Maricha następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany hr. Szoegyenyi-Marich! Po służbie publicznej, podczas której przez dwa lata byłeś pan Moim Ministrem „a latere“, oraz prawie przez 22 lat jako Mój upełnomocniony Minister i ambasador w Berlinie i w znakomity sposób sprawowałeś swe urzędy, przeniosłeś się w stan stałego spoczynku. Czyniąc zadość pańskiej prośbie i z ubolewaniem widząc ustąpienie pana z czynnej służby, uważam za potrzebę serca wyrazić panu za owocną działalność, owianą najżywszym duchem patryotycznym, szczególnie za pańską wybitną działalność w Berlinie podziękowanie, na które sobie zasłużyłeś przez uzyskanie zaufania Mego dostojnego Sojusznika, cesarza Niemiec i króla Prus. Jako znak Mego żywego zadowolenia nadaję panu wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana w brylantach z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 4 sierpnia 1914.

Franciszek Józef w. r.

= *Wiener Ztg.* donosi: Tajny radca ks. Hohenlohe-Schillingfürst został zamianowany ambasadorem w Berlinie.

= Ambasador austro-węgierski na dworze włoskim hr. Merey, który od dłuższego czasu był już chory, obecnie tak ciężko zachorował, że wyjazd jego stał się konieczny. Na miejsce hr. Mereya powołany został jako zastępca pierwszy szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych hr. Macchio, jako ambasador w nadzwyczajnej misyi przy ambasadzie w Rzymie. Br. Macchio będzie dziś na posłuchaniu u Najj. Pana, poczem odjedzie do Rzymu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wojna.

Wiedeń, 12 sierpnia. Z Paryża via Rzym donosi Agencya Havasa: Ambasador austro-węgierski hr. Szecsen specyalnym pociągiem wyjechał z Paryża, ażeby udać się przedewszystkiem do Włoch. Zarówno ze strony Francyi, jak Austro-Węgier, wydano wszelkie zarządzenia, aby odjazd ambasadorów odpowiednio do tradycyi nastąpił z zachowaniem zwykłej kurtoazyj międzynarodowej. Konsulowie obu państw zostali zawiadomieni o postanowieniu obu Rządów. Ambasadorowie Stanów Zjednoczonych w Wiedniu i Paryżu objęli ochronę interesów francuskich, względnie austro-węgierskich.

Berlin 12 sierpnia. B. Wolfa donosi o czynności floty niemieckiej w dotychczasowym okresie wojennym, że na trzech teatrach wojny, to jest: na morzu Północnem, Bałtyckiem i Śródziemnem części marynarki niemieckiej posunęły swą działalność aż do wybrzeży nieprzyjacielskich. Te przedsięwzięcia dowodzą, że cała flota nasza przejęta jest duchem ofenzywy. Ostrzeliwanie i zamknięcie portu wojennego Libawy, w czem z naszej strony prócz małego krążownika „Augsburg“, wziął także udział krążownik „Magdeburg“, uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem, który też wywołał przerażenie, jak to widać z wysadzenia w powietrze budowli portowych w Hangoe.

Niemniej skuteczne było pojawienie się naszych okrętów, znajdujących się na morzu Śródziemnem, u wybrzeży Algieru i ostrzeliwanie ufortyfikowanych miejscowości Philippeville i Bone, co w znacznej mierze wstrzymało przewóz wojsk francuskich.

Według doniesienia pism angielskich, bohaterskie wystąpienie małego okrętu „Królowa Ludwika“ pod wodzą nieustraszonego komendanta kapitana korwety Biermanna zrobiło wielkie wrażenie w całej Anglii i wzbudziło obawy.

Mimo trudnego położenia, w jakiem znajdują się nasze okręty na wodach obcych, mając naprzeciw siebie przeważające siły nieprzyjacielskie, według wiadomości angielskich, mały krążownik „Dresden“ ścigał parowiec „Mauretanię“ aż do portu Halifax.

Na morzu Północnem nasze siły zbrojne posuwały się kilkakrotnie naprzód nie spotykając nieprzyjaciela. Natura wojny morskiej pociąga to za sobą, że na tym terenie starcie, które prawdopodobnie doprowadzi do rozstrzygającej bitwy, może w danych warunkach nastąpić dopiero po pewnym czasie.

Berlin, 12 sierpnia. *Nordd. Allg. Zeitung* stwierdza, że przygotowanie finansowe Niemiec świetnie wytrzymało próbę mobilizacyi pierwszych dni wojennych.

Berlin, 12 sierpnia. Biuro Wolfa. Fakt, że Rossya skonfiskowała dnia 31 lipca parowiec pasażerski „Prinz Eitel Friedrich“, podczas podróży z Petersburga do Szczecina, przedstawia się jako jaskrawe złamanie prawa międzynarodowego, bo w tym dniu nie było jeszcze stanu wojennego i toczyła się wymiana depesz między carem a cesarzem Wilhelmem.

Berlin, 12 sierpnia. *Berliner Tageblatt* donosi: Ciągle jeszcze przybywają do naszej redakcyi zbiegowie niemieccy z Belgii, którzy opowiadają w sposób wiarygodny o wybuchach strasznego fanatyzmu w Belgii. Pewnego rzeźnika, zamieszkałego przy ul. św. Piotra w Brukseli, tłum formalnie pokrajał w kawałki, przyczem krzyczano: „Niech zginie godną siebie śmiercią!“ Pewna rodzina, która uciekała w tłumie z siedmiorgiem dzieci, straciła troje, które tłum potratował. Jakaś kobieta, która podczas ucieczki straciła dziecko, dostała w pociągu napadu obłędu i wyskoczyła z pociągu. Zabiła się na miejscu.

Berlin, 12 sierpnia. Biuro Wolfa donosi: Zbiór bogatych żniw w Niemczech jest zapewniony. Wszędzie jest dosyć sił do pracy.

Paryż 12 sierpnia (via Rzym). Agencya Havasa donosi, że obywatele austro-węgierscy dnia 9 bm. odstawieni zostali w okolicę Nogent le Rotrou, gdzie im władze wojskowe wyznaczyły schronienie na czas wojny. Podczas podróży tamże, na dworcu w Chartreuse pułkownik strzelców i porucznik z żołnierzem rozdzielali pomiędzy kobiety i dzieci owoce i czekoladę. Na stacyi Laloupe i po przyjeździe do Nogent rozdawano chleb, wędliny i jabłecznik, dzieci otrzymały mleko. Podczas całej jazdy nie było żadnej nieprzyjaznej manifestacyi przeciw cudzoziemcom, mimo, iż pociąg przebywał okolice, w których z powodu mobilizacyi było wielu żołnierzy i mnóstwo ludności. Jest możliwe, że szereg poddanych austryackich będzie użyty do robót rolnych. Poddani austro-węgierscy wyrażają się z nadzwyczajnem uznaniem o szlachetnem i ludzkiem ich traktowaniu.

Rzym, 12 sierpnia. Dzienniki zaprzeczają wiadomości o rzekomem obsadzeniu Skutari przez Czarnogórców.

Sofia, 12 sierpnia. Wskutek kroku rządu bułgarskiego Porta zezwoliła, aby co tydzień dwa pociągi kursowały dla publiczności między Sofią a Dedeageaczem.

Sofia 12 sierpnia. Agencya Bułgarska donosi: Sobranie odroczono do 29 bm.

Konstantynopol 12 sierpnia *Ikdam* wystosowuje do Ottomanów odezwę, powołującą ich pod broń, ponieważ położenie jest tak poważne, że jest możliwe, iż Ottomani mogliby być powołani do poniesienia jeszcze większych ofiar, aniżeli je zna historya.

Konstantynopol 12 sierpnia. Na podstawie nadeszłego z Paryża polecenia, konsulat francuski opublikował awizo, że parowcom francuskim jest zabronione aż do dalszego zarządzenia opuszczać Konstantynopol.

Kraków, 12 sierpnia. (Tel. pryw.) Ks. Biskup Sapieha złożył do rąk prof. Jentysa 10.000 koron na rzecz Centralnego Komitetu Narodowego.

Wiedeń, 12 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Cesarskie o kompetencyi odnośnego sądu miejsca pobytu do załatwiania spraw opiekuńczych i kuratelarnych.

Wiedeń 12 sierpnia. Do *Neues Wiener Tagblatt* donoszą z Ischlu, że matka ks. Maksymiliana Egona Furstenberga, księżna Leontyna, wczorajszej nocy zmarła w dobrach książęcych Hubertushof w Strobel.

Wiedeń 12 sierpn. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu udzieliło dr. Kajetanowi Horochowi zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Krakowski Bank komercyalny Tow. akcyjne“ z siedzibą w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 sierpnia 1914.

HOTEL GEORGEA: Pp.: S. Gałaszewski z Tus obab. S. Wybranowski z Kimirza.

HOTEL EUROPEJSKI: P.: K. Baitmański ze Spasa, J. Malczewski z Grabnika, A. Bohdan z Zadmórza, M. Krzysztofowicz z Jasionowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1888, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·25	90·25
Banku krajowego oblig komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·—
„ „ węg. Tow. 5 złr	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks Rudolfa 10 złr	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·50
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr	255·50	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	722·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	777·—	779·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	673·—	683·—
Schodnicy 500 kor.	337·—	343·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	345·—	349·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	95·82	95·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·24¾	24·28¾
Paryż za 100 franków	96·27½	96·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·65	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	251·37½	252·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 5242/12 (51) (1993 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Jurana, adw. w Brozowie, zastąpionego przez adw. dr Knopfa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 9 września 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 79 w sądzie niżej wymienionym, licytacya:

a) 25 proc. udziału prawa 25 letniej, dnia 13go kwietnia 1902 poczętej dzierżawy prawa poszukiwania, wydobywania i użytkowania oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych niezastrzeżonych minerałów z podziemia parc. grt. 2543/8, 2543/9, 2543/10, 2543/11, 2542/4, 2542/5, 2543/6, 2543/7, względnie z podziału tych dwóch ostatnich parcel powstałych pgrnt. 2543/7, 2543/12, 2543/13, 2543/6, 2543/14 w Borysławiu, wpisanego w poz. 19 k. C. lwh. 1255 i w poz. 18 k. C. lwh. 1723 i 1724 ks. gr. Borysław,

b) 25 proc. udziału prawa 25-letniej, dnia 13 kwietnia 1902 poczętej dzierżawy prawa poszukiwania, wydobywania i użytkowania oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych niezastrzeżonych minerałów z podziemia pgrnt. 2542/1, 2542/2, 2543/2, 2543/4, 2563 w Borysławiu, wpisanego w poz. 52 k. C. lwh. 896 ks. gr. Borysław, — a to ad a) i b) z wyłączeniem powierzchni wyliczonych parcel na całą ich szerokość, a na długość 60 mtr., licząc od drogi publicznej, prowadzonej z Borysławia do Mrażnicy,

c) 25 proc. udziału prawa dnia 10 października 1926 upływającej poddzierżawy prawa poszukiwania, wydobywania i użytkowania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów z podziemia pgr. 2562/2 w Borysławiu lwh. 429 Borysław,

wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch zastanowionych otworów świdrowych, z resztek wież dołów ropnych, budynków i urządzeń kopalnianych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 65.000 kor. (sześćdziesiąt pięć tysięcy koron), a przynależności na kwotę 307 kor. 50 h. (trzysta siedm koron 50/100).

Najniższa oferta wynosi kwotę łączną za wystawiony na licytacyę 25 proc. udział praw naftowych z przynależnościami 21.769 kor. 17 h. (dwadzieścia jeden tysięcy siedmsetsześćdziesiątdziewięć koron 17 h.).

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wymienione wyżej pod a), b) i c) grunta stanowią zastanowioną kopalnię „Anna“, a prawa naftowe, wyżej określone, zastrzegały na podstawie kontraktu dzierżawy i poddzierżawy z daty Drohobycz 13 kwietnia 1905 l. rep. 17.381, który w § 3 ust. b) pod l. i 2., oraz w §§ 4, 5 i 6 zawiera obowiązek do wydawania razem 18 proc. udziału brutto w zysku minerałów, wydobyć się mających z całości powyższych gruntów, tudzież obowiązki wiercenia szybów, mianowicie pierwszego do dziesięciu miesięcy od daty kontraktu i doprowadzenia go do głębokości co najmniej 800 m, o ile wcześniej nie będzie osiągniętą produkcya, pokrywająca koszta, a to pod rygorem rozwiązania kontraktu, tudzież obowiązek założenia szybu drugiego przed upływem sześciu miesięcy od ukończenia pierwszego, a następnie trzeciego i t. d z tem, że każdy szyb ma być wywiercony bez przerwy do ropodajności, względnie co najmniej do ośmset (800) metrów, dalej obowiązek zakładania szybów, o ile na to pozwolą rozporządzenia górnicze w odległości 60 m. jeden od drugiego i założenia nowego szybu w miejsce zagwożdżonego, a to pod rygorem rozwiązania kontraktu i odszkodowania właścicieli gruntu z powodu niedotrzymania obowiązku założenia szybu w umówionych terminach.

Na wypadek rozwiązania kontraktu z powodu niewiercenia dalszych szybów, pozostają dzierżawcy przy wywierconych szybach z rejonem 40 mtr. około każdego szybu, a prawo dzierżawy ma być w całości wykreślone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Warunki licytacyjne zawierają dokładną treść obowiązków kontraktowych, a oryginał kontraktu jest do nich dołączony.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomoś i nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, 3 lipca 1914.

L. cz. E. 2564/14 (4) (1963 2—3)

E d y k t.

Dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 77 gm. Makowica objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 3309 kor 12 hal.

Najniższa oferta wynosi 2206 kor. 8 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. 4219/13 (1957 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie odbędzie się dnia 4 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 834 ks. grunt. Rożniatów pb. budowlana i grunt.

Wartość szacunkowa 69.445 kor.

Najniższa oferta 34.723 kor.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: drzewa owocowe, sadzawka, sztachety, budynek (stajnia) oszacowane na 2435 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rożniatów, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. E. XXVI. 757/14 (6) (1243 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Eisiga Halperna, odbędzie się dnia 18 września 1914 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 78, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/2 lwh. 672 ks. gr. Stebnik, połowa realności w Stebniku obejmującej grunt orny obszaru 100 ar.,

b) 1/2 lwh. 550 ks. gr. Stebnik, połowa realności obejmującej grunta orne i kośne z budynkami i przynależytościami.

Wartość szacunkowa:
ad a) 837 kor.,
ad b) 8160 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 558 kor.,
ad b) 5440 kor.

Do realności lwh. 550 ks. gr. Stebnik należą następujące przynależności: 14 jabłoni, 5 czereśni, 4 jabłonek, bróg na siano, parkan z łat jodłowych, oszacowane w całości na 73 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. XIII. 6580/13 (16) (1646 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Klary Rebenowej odbędzie się dnia 17 września 1914 o godz. 1 po południu w c. k. sądzie powiatowym cyw. w Krakowie ul. św. Jana Nr. biura 14 licytacya realności lwh. 91 gm kat. Kraków XV. Nowa wieś narodowa składającej się z parceli budowlanej o obszarze 367 kw. m. na której stoi dom jednopiątrowy murowany.

Wartość szacunkowa tej realności 44.587 kor. 50 h.

Najniższa oferta 22.293 kor. 75 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, dnia 10 lipca 1914.

L. cz. E. XIII 6870/13 (27) (1632 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Szymona Urbacha i Stefanii Urbachowej odbędzie się dnia 17 września 1914 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 14 w c. k. sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie ul. św. Jana, licytacya realności lwh. 84 ks. gr. Kraków Dz. VI. składającej się:

a) z oficyny parterowej od strony południowej o zabudowanej powierzchni 46·30 m. kw.,

b) z oficyny 1 piętrowej o zabudowanej powierzchni 140·34 m. k.,

c) z szopy drewnianej na słupach o zabudowanej powierzchni 31·54 m. k,

d) stajni parterowej murowanej o zabudowanej powierzchni 34·83 m. k.,

e) parcel niezabudowanych z brukami i parkanem o powierzchni 551 m. kw.

Wartość szacunkowa tej realności 45.417 kor. 40 h.

Najniższa oferta 22.708 kor. 70 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. E. 3489/13 (7) (1569)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy ludowej w Brzeżanach, odbędzie się dnia 18 września 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 638 ks. gr. Kozowa, w skład tej realności wchodzi pb. 67/2, na której pobudowany jest dom parterowy z przedniego materyału w formie wieloboku, fundamenty z kamienia, suteryny, parter i t. zw. oberlicht pod dachem z palonej cegły brzeżańskiej,

b) lwh. 829 ks. gr. Kozowa, w skład tej realności wchodzi pb. 64/2, na której pobudowany jest dom z kamienia i cegły o dachu blachą krytym.

Wartość szacunkowa:
ad a) 44.178 kor.,
ad b) 23.752 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 22.089 kor.,
ad b) 11.876 kor.

Do realności lwh. 638 ks. gr. Kozowa należą następujące przynależności: studnia bita z pompą, oo oszacowane na 300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie term licytacyjnego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. E. 5629/13 (1770)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izydora Rubina, odbędzie się dnia 14 września 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya:

a) posiadłości wiejskiej lwh. 155 gm. Zamarstynów,

b) gruntu wiejskiego lwh. 1141 ks. gr. gm. Zamarstynów,

c) gruntu wiejskiego lwh. 1142 ks. gr. gm. Zamarstynów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:
ad a) na 2900 kor.,
ad b) na 1000 kor.,
ad c) na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1933 kor. 32 h.,
ad b) 666 kor. 66 h.,
ad c) 666 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy. Sekcya II.,
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 2549/13 (28) (1903)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17-go września 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 31, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 743 gminy Lasenów.

Realność tę oceniono na 14.408 kor.. przynależność t. j. aparat destylacyjny na 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7204 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone co do nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. E. 225/14 (6) (1573)

Edykt licytacyjny.

W dniu 12 września 1914 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4: licytacya 1/5 i 1/4 z 1/5 części realn. lwh. 14 gm. Czorsztyn.

Części te nieruchomości wystawionej na licytację są ocenione na 211 kor.

Najniższa cena wynosi 140 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko. dnia 11 lipca 1914.

L. cz. E. 1674/14 (9) (1477)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16-go września 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze nr. 12 odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności: cała realność lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Malinówka.

Wartość szacunkowa 350 kor.

Najniższa oferta 233 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. VII. 1430/14 (4) (773)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 go września 1914 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze nr. 4 sprzedaną zostanie na publicznej licytacyi połowa realności, lwh. 148 gminy Zgłobice.

Wartość szacunkowa wynosi 861 kor. 50 h.

Najniższa oferta 574 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 7 lipca 1914.

L. cz. E. 1076/14 (7) (11200)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Hellera odbędzie się dnia 17 września 1914 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Opary lwh. 83 dom mieszkalny i grunta orne.

Wartość szacunkowa 310 kor.

Najniższa oferta 206 kor. 68 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 26 maja 1914.

L. cz. E. V. 110/14 (6) (1898)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Fryderyki Darm odbędzie się dnia 16 września 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 92 na zasadzie obecnie zatwierdzonych werunków licytacya następujących realności: ks. gr. gm. Stanisławów lwh. 4591. Cała realność położona przy ul. Wojskowej składająca się z pgr. lk. 1949/35, na której położony jest dom jednopiątrowy murowany, dachówką kryty, o 10 pokojach, 2 kuczniach, 2 pokojach, 2 pokojach dla służby, łazienkach i spiżarkach, dokładnie w protokole ocenienia opisanych.

Wartość szacunkowa 34.500 kor.

Najniższa oferta: 17.250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 7 lipca 1914.

L. cz. E V. 1616/14 (4) (1895)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Perli Fink odbędzie się dnia 16 września 1914 o godz 11 przed południem w biurze Nr, 92 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. gm. Stanisławów lwh. 2310 cała realność położona w Knihininie belwederze przy ul. Związkowej, składająca się z pgr. 2305/6 i 2404/7, obecnie zamienione w parc. bud. o pomiarze 171 m.², Na parceli tej położony jest dom parterowy z drzewa, gontem kryty, dom murowany, parterowy, kryty papą i blachą o ubikacyach w protokole ocenienia opisanych.

Wartość szacunkowa 2.520 kor.

Najniższa oferta 1260 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 7 lipca 1914.

L. cz E. 6398/13 (5) (1842)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, odbędzie się 14 września 1014 godz. 9 rano, w sądzie tut. biuro Nr. 3 licytacya realności lwh. 1471 gm. Ruda manasterska, wraz z przyn., składającemi się z gruszy, 10 drzew olchowych, sztachet, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6.072 kor. przynależności zaś na 571 kor.

Najniższa cena wynosi 4.048 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. E V. 3851/13 (24) (1897)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekucyjnej Jenny Piskorz i tow., odbędzie się dnia 17 września 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 2248 ks. gr. Stanisławów, cała realność składająca się z pgrnt. lk. 415/1 o powierzchni 2243 m², na której położona jest szopa drewniana dachówką kryta,

b) lwh 1224 ks. gr. gm. Stanisławów, cała realność składająca się z pgr. lk. 415/7 i 415/8 o pomiarze 134 m².

Wartość szacunkowa:
ad a) 30.720 kor.,
ad b) 670 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 15.360 kor.,
ad b) 335 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Stanisławów, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. E. X. 1136/14 (37) (1192)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 14 września 1914 o godz. 8·30 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya realności obj. lwh. 2724 ks. gr. gm Stryj stanowiącej budynek piątrowy murowany.

Nieruchomości powyższe wystawiona na licytację są ocenione na 48.095 kor, przynależności zaś na 10.345 kor.

Najniższa cena wynosi 24.047 koron 50 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. IV. 1259/14 (6) (438)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Samuela Pickholza odbędzie się dnia 15-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya realności lwh. 60 gm. Strzybańce, 17/48 części niewydzielonych gospodarstwa wiejskiego, składającego się z gruntów ornych, łąk, z budynkami gospodarczymi.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2647 kor. 08 h.,

przynależności: studnia, grusze, jabłonie, wierzby i ogrodzenie na 40 kor. 42 h.

Najniższa cena wynosi 1764 kor. 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stryj, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. 451/14 (9) (1326)

E d y k t.

Dnia 16-go września 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 6 w Tyśmienicy odbędzie się licytacya:

1. realności obj. lwh. 157 gminy Markowce, składającej się z gruntu o obszarze 4 h. 61 ar. 62 m. kw. i z przynależnościami stanowiącej las,

2. połowy realności obj. 162 tejże gminy, obejmującej parcelę budowlaną o obszarze 11 ar. 7 metrów kwad. i 5 budynków wiejskich,

3. realności obj. lwh. 2554 gminy Tyśmienica, obejmującej grunta obszaru 1 ha. 80 ar. 52 m². wraz z przynależytościami, składającemi się z drzew, Petra Młynyskiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:
ad 1. na 4525 kor.,
ad 2. 285 kor.,
ad 3. 1262 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 3016 kor. 67 h.,
ad 2. 190 kor.,
ad 3. 841 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, 5 lipca 1914.

L. cz. E. 170/14 (1119)

E d y k t.

Dnia 16 września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w Tyśmienicy odbędzie się licytacya:

a) 1/4 części realności obj. lwh. 202 gminy Ladzkie Nykoły Kostiuka i Anny z Szemrajów Kostiuk i

b) 1/4 części realności obj. lwh. 1385 tej gminy Michała Pryjmaka syna Iwana i Iwana Pryjmaka s. Michała własnych, obejmujących grunta obszaru 1 ha. 27 ar. 91 m. kw. chatę i przynależności składające się z drzew owocowych i brogu.

Części nieruchomości wystawionych na licytację są ocenione razem na 375 kor.

Najniższa cena wynosi obu części powyższych realności 250 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 4 lipca 1914.

L. cz. E. VIII. 6703/13 (13) (1511)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Krakowskiego Banku kredytowego, zastąpionego przez adw. dr. Dziubczyńskiego, odbędzie się dnia 15 września 1914 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. 14 (parter) licytacya:

a) realności lwh. 170 i

b) lwh. 171 ks. gr. gm. kat. Kraków XV. Nowawieś — a to parcele budowlane lk. 243 1 i 243/2, na których stoi dom jednopiętrowy p kryty dachówką i domek drewniany z szopą przy u. Tłuczki Nr. 9 197.

Obydwa ciała hipoteczne jako stanowiące jedną fizyczną całość będą razem sprzedane.

Wartość szacunkowa wynosi 15 459 kor. 25 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 7729 kor. 62 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, 11 lipca 1914.

L. cz. E. VI. 1001/14 (5) (11082)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Stryja odbędzie się dnia 15 września 1914 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya realności lwh. 6 gm. Wierczany, stanowiącej gospodarstwo włościańskie z budynkami i gruntami ornymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 3522 kor. 35 h., przynależności zaś: obróg, drzewo owocowe, wierzby, lipy, czeremchy i płot na 286 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 2348 kor. 24 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. IV. 1490/14 (5) (75)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie odbędzie się dnia 12 września 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya realności lwh. 1236 gm. Stryj.

Realność miejska na przedmieściu Łany przy ul. Trzeciego Maja l. p. 71.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 72.600 kor.

Przynależności zaś: studnia, 40 sztuk skrzydeł oberlichtowych, 20 sztuk skrzydeł wewnętrznych, 2 drzewa owocowe na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 36.300 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 886,13 (361)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 września 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w podpisanym sądzie biuro Nr. 68 II. piętro licytacya realności w Prokocimie położonych:

a) lwh. 250,

b) lwh. 348,

c) lwh. 377 i

d) lwh. 391.

Wartość szacunkowa:

ad a) 13.147 kor. 98 h.,

ad b) 1164 kor. 47 h.,

ad c) 1875 kor. 67 h.,

ad d) 3153 kor. 18 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 8765 kor. 32 h.,

ad b) 776 kor. 32 h.,

ad c) 1250 kor. 44 h.,

ad c) 2102 kor. 12 h.

Przynależność realności lwh. 250 jest oszacowana na 570 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 3 czerwca 1914.

L. cz. E. 739/12 (11) (1749)

Edykt.

Dnia 18 września 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 25 ks. gr. gm. Dubiecko objętej, składającej się z pbd. lk. 135 i pgrnt. lk. 242, na której znajduje się dom mieszkalny, piwnica murowana, komórki i wychodek.

Wartość szacunkowa wynosi 12.000 koron.

Najniższa oferta 6000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, jako odpowiadające przepisom ustawy, zatwierdza się.

Kompletne akta odnoszące się do sprzedaży się mającej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dubiecko, dnia 10 lipca 1914.

L. cz. E. V. 1070/14 (7) (1896)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Domu bankowego i składowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 17 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 4329 ks. gr. gm. Stanisławów.

Cała realność położona przy ul. Batorego, składająca się z pb. lk. 3588 o obszarze 3 ar. 94 m, na której znajduje się dom parterowy murowany, blachą kryty o 3 pokojach, kuchni, przedpokoju i 4 ubikacyj w suterenach, dalej budynek gospodarczy drewniany.

Wartość szacunkowa 22.800 kor.

Najniższa oferta 11.400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. XIII. 1637/14 (4) (1644)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Szymona Orenbacha i Dawida Schöfelda w Krakowie, Józefa 22 odbędzie się dnia 17 września 1914 o godz. 12 przed południem w biurze Nr. 14 licytacya 4/8 i 1/8 części realności lwh. 325 gm. Kraków Dz. XV. Nowa wieś, składającej się z jednej parceli budowlanej 129 o obszarze 64 m. kw. i jednej parceli gruntowej lkat. 346/3. Na parceli budowlanej stoi domek drewniany, parterowy o 4 izbach mieszkalnych, przedzielonych sienią, za domkiem ogródek o obszarze 1 ar 98 m. kw.

Wartość szacunkowa wynosi 1884 kor. 35 h.

Najniższa oferta wynosi 942 kor. 18 h.

Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.

Kraków, dnia 4 lipca 1914.

L. cz. XIII 847/14 (5) (1640)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Katarzyny Świgoniowej w Kościelnikach odbędzie się dnia 17 września 1914 godz. 12 przed południem w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 340 ks. gr. Kościelniki stanowiącej grunt orny o obszarze 32 ar 80 m. kw.

Wartość szacunkowa 818 kor. 40 h.

Najniższa oferta 545 kor. 60 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.

Kraków, dnia 10 lipca 1914.

L. cz. E. 1168/14 (6) (1852)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kazimierza Ilnickiego odbędzie się dnia 17 września 1914 o godz 8 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Krynica lwh. 467 dom mieszkalny, lwh. 213 grunta orne i końne.

Wartość szacunkowa 8800 kor.

Najniższa oferta wynosi 5866 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 1987/14 (4) (10769)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 września 1914 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze biuro Nr. 52 licytacya realności lwh. 575 ks. gr. gm. kat. Babina objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 2233 kor. 72 hal.

Najniższa oferta wynosi: 1490 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. 1126/14 (7), (11199)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Hersch Heller odbędzie się dnia 17 września 1914, o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Letnia lwh. 1207, 1209 dom mieszkalny, grunta orne i końne.

Wartość szacunkowa: 314 kor. 25 h.

Najniższa oferta: 209 kor. 50 h.

Do realności lwh. 1207 ks. gr. Letnia pb. 468/2 należą następujące przynależności: bróg na siano i zboże oszacowane łącznie na 14 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 26 maja 1914.

L. cz. E. 927/13 (6) (1605)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elżbiety Gol wskiej z Kobyla, odbędzie się dnia 15 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya całej realności lwh. 29 ks. gr. gm. kat Frysztak objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1345 kor.

Najniższa cena wynosi 896 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem ustawowe warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 18 lipca 1914.

L. cz. E. VIII. 1669/14 (9) (1919)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy oszczędności miasta Przemyśla, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 15-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. gminy Przemyśl lwh. 595, dom przy ul. Grunwaldzkiej l. orj. 96.

Wartość szacunkowa 4999 kor. 50 h.

Przynależności zaś 5020 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 2510 kor. 25 h.

Do realności lwb. 595 ks. gr. gm. m. Przemyśla należą następujące przynależności: 2 sztuki drzew owocowych, płot składający się z 3 słupów dębowych i 4 desek i wychodek, oszacowane na 21 kor.

Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 3002/14 (7) (1832)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15go września 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, licytacya realności:

a) 1/2 lwh. 150 gm. Moskalowka, 131 s² ogrodu, sianożęci, sadu z domem,

b) 1/2 lwh 507 gm. Moskalówka, 240 s² roli,

c) lwh. 542 gm. Moskalówka, 519 s² sadu i sianożęci

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) 600 kor.,

ad b) 240 kor.,

ad c) 1050 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 400 kor.,

ad b) 160 kor.,

ad c) 700 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. E. 3072 14 (4) (1809)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Herscha Fränkla w Czortkowie, odbędzie się w tu ej. sądzie dnia 11 września 1914, o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya realności obejm. 3/16 części lwh. 1080 gm. Czortków z Wygnanką pbud 754/1 obszaru 79 m², pgrnt. 1333/2 ogród obszaru 11 ar. 26 m², na parc. bud. położone są 2 domy i domek mały używany jako sklepik, oraz szopa.

Nabywca winien przyjąć 1/8 i 3/4 części dożywocia na rzecz Karola i 2 im. Stefanii Anastazyi Ostrowskich, bez wliczenia w cenę kupna

Wartość szacunkowa 2062 kor.

Najniższa oferta 1202 kor.

Do realności lwh. 1080 ks. gr. Czortków z Wygnanką należą następujące przynależności: drzewa owocowe i parkan, których wartość jest już objęta w powyższej cenie szacunkowej.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 14 lipca 1914.

Amortyzacye.

L. cz. T. 102/14 (2) (1954 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Joachima Leistina we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku krajowego Nr. 41214 na kwotę 5700 kor. i nazwisko Joachima Leist na opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 lipca 1914.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 93 14 (1946)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 63 czasopisma „Ilustr. Gazeta Polska“ z daty Kraków, dnia 30 lipca 1914 ustęp artykułu pod tytułem: „Wojna“ od słów „O dotychczasowej akcyi“ do słów „poważne walki“ (str. 9), od słów „flota austryacka“ do słów „granicę serbską“ (str. 10), zawierają w swej całej osnowie znamiona występku z art. IX ustawy z dnia 17 grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p. p, że zakazuje się rozszerzania tych inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 31 lipca 1914.

L. cz. Pr. III. 99/14 (1948)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 22 czasopisma „Socialdemokrat“ z daty Kraków, dnia 31 lipca 1914 artykuł pod tytułem: „Der Krieg“ mianowicie ustęp od słów „Es wäre ein Irrtum“ do słów „die Geschichte wird sie verurteilen, wie sie es verdient haben“, zawierają w swej całej osnowie znamiona występku z §§ 300, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie jego inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1914.

L. cz. Pr. III. 100/14 (2) (1949)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczono w Nr. 4 czasopisma „Gazeta Krakowska“ z daty Kraków, dnia 31 lipca 1914 r. artykuł pod tytułem: „Zajęcie Belgradu“ w całości, zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z art. IX. ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy Senat III.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1914.

Zl. 57 (7469)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914, Pr. XXXV 76/14, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5, Jahrgang 13, der periodischen Druckschrift: „Der Druckerei-Arbeiter“ vom 6 März 1914, und zwar die Stellen im Artikel mit der Überschrift: „Gerichtsverhandlung gegen den Streikbrecheragenten Keiling“ I. von „derselbe Schrei der Entrüstung“ bis „nicht im entferntesten geahnt haben“ (auf Seite 3, Spalte 2 und 3) und II von „So wird das Verbrechen in Tetschen“ bis „nicht mehr möglich sein wird“ (auf Seite 4, Spalte 1) ad I. und II. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 März 1914.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914, Pr. 5/14, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nase slovo“ vom 7 März 1914 wegen des Artikels: „Co nastane, stane-li se cesko-budejovicky pakt zakonem!“ nach § 302 St. G. verboten.

Da . kkKreiss- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914, Pr. 4 14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Pokrokove listy“ vom 7 März 1914 wegen der Stelle von „Za bidnych“ bis „belohorsky“ des Artikels: „Narod zaprodan“ nach § 65 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1914, Pr. XXXV 71/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 61 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“, XXVI. Jahrgang, vom 3 März 1914 (Morgenblatt), und zwar: 1 im Artikel: „Die Bluttat von Tetschen und ihre Sühne“ von „Nicht aus Sympathie“ bis „begangen haben“ (Seite 7, Spalte 1); 2 im gleichen Artikel von „Es war ein Wahrspruch“ bis „zu Gericht sitzt“ (Seite 7, Spalte 1); 3. im gleichen Artikel von „und dieser aufreizenden“ bis „unmöglich sein wird“ (Seite 7, Spalte 1); 4. Im Artikel; „Ein Priester, der aufhört es zu sein“ von „das unmenschliche und“ bis „unendlicher Korruption ist“ (Seite 8, Spalte 2), ad 1.—3 das Vergehen nach § 300 St. G., ad 4 das Vergehen nach § 303 St. G begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 3 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914, Pr. XXXV. 74/14, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift „Volkstribüne“, 23 Jahrgang, vom 4 März 1914, und zwar 1 durch die Stelle von „die bürgerlichen Geschworenen“ bis „Unternehmerinteresse erfordert? (Seite 2, Spalte 1 und 2) im Artikel: „Keiling“, 2 durch die Stelle von „Und das trotzdem“ bis „für alle Zeiten“ (Seite 5, Spalte 1) im Artikel: „Der Keilingprozeß in Leitmeritz“ ad 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G und überdies das Vergehen nach § 302 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landesgericht Wien als Preß gericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914, Pr XXXV 74/14, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 10 des Jahrganges 24 der periodischen Druckschrift: „Österreichischer Metallarbeiter“ vom 5 März 1914, und zwar die Stellen im Artikel mit der Überschrift: „Mordfreiheit für den Streikbrecherlieferanten“ 1 von „Der Haß gegen die Arbeiter“ bis „deshalb im bewußten Gegensatz“ auf Seite 90, Spalte 2), 2. von die Geschworenen wollten“ bis „die Luft von Miasmen erfüllt“ (auf Seite 90. Spalte 3) ad 1 und 2. das Vergehen nach § 300 St G begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914, Pr. XXXV 78/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 52 des Jahrganges 12 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 5 März 1914, und zwar die Stellen im Artikel mit der Überschrift: „Ein schwarz-gelbes Urteil über das schwarzgelbe Österreich“ von „Bei uns korrumpieren eben“ bis „entrinnt man ja doch nicht“ (auf Seite 2, Spalte 2 und 3) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 7 März 1914

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914, Pr. XXXV. 73 14, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Die Muskete“ (Karnevalsnummer), Band XVII. Nummer 438, vom 19 Februar 1914, und zwar: 1. durch das Bild auf Seite 157 mit der Überschrift: „K. k. Faschingszug“; 2. durch das Bild auf Seite 158 mit der Überschrift: „Fastmitternachtspredigt“ und dem dazugehörigen Text von „Ihr Männer“ bis „Damen Amen“ ad 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 7 März 1914

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914 Pr. 4 14 die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Jihoceska straz lidu“ vom 6 März 1914 wegen der Stelle von „V duchu tisknem“ bis „jich vzpomina“ des Artikels: „Po dvaceti letech“ nach § 305 St G. verboten

---

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Leitmeriß hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1914, Pr 19 14, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Taglatt“ vom 6 März 1914 wegen des Artikels: „Der Thronfolger“ nach § 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1914, Pr. 1 14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 6 März 1914 wegen des Artikels: „Kljusad“ in der Stelle von „sto i vitalne potrebe“ bis „i da su narod“ nach § 65 a St. G. verboten

---

Zl 69 (7472)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1914, Pr. 48 14, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 12 März 1914 wegen der Stellen von „Ale veri se“ bis „ukazuji dejiny“, von „Rimska cirkev“ bis „knezi“ von „Nekteri snad“ bis „take pokrteny“ und von „Ze tyto knizeci“ bis „utlem mladi“ des Artikels: „O katolickych svatostech“; von „Pokud se nas“ bis zum Schlusse des Artikels: „Po skutcich poznate je“ nach § 63, 122 a, b, 300 und 303 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k k Landes- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1914, Pr 4 14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der in Kremsier erscheinenden Zeitschrift: „Ceskoslovanska Morava“ vom 9 März 1914 wegen des Artikels: „Americke politicke kachny“ und zwar seinem ganzen Inhalte nach nach § 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März zember 1914, Pr I 4/14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Narodnaje Wolja“ vom 6 März 1914 wegen der Stellen von „Prymit wam“ bis „do kryminalu“, von „Magyarone ne maly“ bis „buky swoji“, von „Tohdy obernulsia“ bis „slezy iz oczej“, von „Ale tone bida“ bis „swoji prsXa“ und von „wysszij sud“ bis „dla wsich odnaka“ nach § 58 c, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1914, Pr. 2/14, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 7 März 1914 des Artikels: „Nacijonalizam i socijalizam“ in den Stellen von „Potpuno rijesenje“ bis „drzava Europe“, von „balkanska federativna“ bis „imperijalizam“ und von „Zato narod“ bis „pomognu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1914, Pr. 5 14, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Zastava“ vom 9 März 1914 wegen der Nachricht: „Revans za Trst“ in der Stelle von „Hrvatski Split“ bis „Slavenski Split“ nach § 302 St G verboten.

Das k k Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1914, Pr 4/14, die Weiterverbreitung der Nummer 11 (recte 12) der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 7 (recte 9) März 1914 wegen der Korrespondenz aus Paris: „Jedna nijema povorka“ in der Stelle von „Ali Francuzima“ bis „balkanskog rata“ nach § 65 a St. G verboten.

Zl. 62 (7598)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1914, Pr. IX 34 14, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift; „L'Indipendente“ vom 6 März 1914 wegen der Stellen von „furono momenti di“ bis „i piu fervidi saluti“, von „Tutti coloro che potevano“ bis „di cittadini acclamanti“ des Artikels: „La nave Quarto“ und von „E mentre questa gente“ bis „in porto non c' era“ von „E forse, sempre stando alle“ bis „del governo italiano“ des Artikels: „Il bel caso“ nach § 65 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 März 1914, Pr. IX 35 14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 7 März 1914 wegen des Artikels: „La vittoria di Pirro“ und der Stelle von „Anzitutto la causa“ bis „questa esultazione settaria“, von „Ma Enrico Ferri fu condannato“ bis „sordina della stampa tedesca“ des Artikels: „Due parole all' Avanti“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1914, Pr. 7 14, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Jihoceska straz lidu“ vom 13 März 1914 wegen der Stelle von „jedna se o odkryti“ bis „tahle statni policie“ des Artikels: „Vinen — nevinen?“; von „ktery Svihu“ bis „statni policie“ und von „aneho to vsecko“ bis „naroda ceskeho des Artikels: „Kdo byl duvernik Anyze?“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1914, Pr. 8/14, die Weiterverbreitung des ganzen, in Zara erschienenen und mit „Gragjanima grada Paga“ betitelten anonymen Flugblattes, welches an die Bevölkerung der Stadt Pago und Umgebung gerichtet ist, nach § 300 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1914, Pr. 1/14, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ nach § 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Zl. 65 (7601)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1914, Pr. I 77 14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Drevodelnik“ vom 11 März 1914 wegen der Stelle von „A nyni se tedy vsimnem“ bis „dal saliti“ des Artikels: „Dve moralky“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1914, Pr I 80 14, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Mlady prukopnik“ vom 13 März 1914 wegen der Stellen von „A tu se jiste“ bis „ta se berou“, von „Anarchism jest ocividnym“ bis „mame-li pravdu“ des Artikels: „Pro lepsi budoucnost“; von „V den slavnosti“ bis „stredoveke parade“ des Artikels: „Z Ervenic u Chomutova“ nach § 303 und 305 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1914, Pr. I 79/14, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom 14 März 1914 wegen der Stellen von „Pristupne k uvaze“ bis „prilis hanebna“ des Artikels: „Nepratele Volne myslenky“; von „To bude zas“ bis „bylo hur“ und von „jed n znal“ bis „slouzili bohu“ des Artikels: „Dustojna dvojice“ na 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1914, Pr. I 78 14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Lid“ vom 5 (richtig soll es heißen 12) März 1914 wegen der Stellen von „V pokrokovych Cechach“ bis „podezreni bozske“, von „v Blatne uz jsou“ bis „triceti loktu zvysi“ und von „Sneses vice“ bis „vdane“ des Artikels: „Rimsko-katolicti misionari“ und von „Kdo hleda pravdu“ bis „proti tomuto klerikalismu“ des Artikels: „Z Blatne“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1914, Pr. 4 14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 11 März 1914 wegen der Stellen von „Az priserne“ bis „pritz“ und von „V obchodech“ bis „predcasnou smrt“ des Artikels: „Tyrolska tragedie“ nach § 300 St. G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L, cz. XIII. a 869/2 (1865 2—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do § 6 ustawy z 16 lipca 1892 Dz. u. p. Nr. 202 podaje się do powszechnej wiadomości, że w rejestrze A. Kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie wpisano z dniem 31 lipca 1914 „Zarejestrowaną zapomogową Kasę chorych majstrów szewskich“ we Lwowie.

Zakres działania tej Kasy obejmuje ubezpieczenie wsparć w razie niezdolności do pracy wskutek choroby, udzielanie pomocy lekarskiej i środków leczniczych, leczenia w szpitalu na koszt Kasy oraz odprawę w razie śmierci ubezpieczonego.

Działalność Kasy rozciąga się na miasto Lwów.

Według § 26 statutu pierwszy zarząd Kasy tworzą założyciele t. j.: Julian Patlikowski, Jan Floseb, Marcin Wlach, Mateusz Bielański i Michał Nowakowski.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1914.

Firmy.

G. Zl. Firm. 45/14 (2916)

Eintragung einer Gesellschafts-Firma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung B.

Sitz der Gesellschaft: Hauptniederlassung Wien, Zweigniederlassung Kolomea

Firmawortlaut: deutsch: Expositur der Allgemeinen Depositen Bank in Kolomea, polnisch: Ekspozytura Powszechnego Banku depozytowego w Kolomyi, rutenisch: Ekspozytura zahalnoho depozytowoho Banku w Kolomyi.

Gegenstand der Unternehmung: Für das zeitweilig flüssige Kapital eine fruchtbare und sichere Anlage zu bilden und den Handel und Verkehr im Allgemeinen durch Kreditgeschäfte zu fördern und umfasst die im § 14 der Statuten angeführten Geschäftszweige.

Gesellschaftsform: Aktiengesellschaft. Dieselbe ist errichtet auf Grund der Konzessionsurkunde des k. k. Ministeriums des Innern vom 30 März 1897 Zl. 3922 der am 6 April 1871 Zl. 4546 staatlich genehmigten Statuten und des Konstituierungsakten vom 20 April 1871 und gründet sich weiters auf die mit Erlässen des k. k. Ministerium des Innern vom 22 August 1882 Z. 12860, vom 7 Februar 1906 Z. 4690 vom 30 Dezember 1910 Z. 49598 vom 27 Juni 1911, Z. 21004 und vom 13 März 1913 Z. 8847 genehmigten geänderten Statuten.

Auf Grund des § 2 der Statuten und laut Protokoll der Verwaltungsratsitzung vom 28 Jänner 1913 wurde die Errichtung einer Expositur in Kolomea beschlossen.

Die Dauer der Gesellschaft ist unbestimmt, sie beginnt vom Tage der Eintragung in das Handelsregister. Der Vorstand der Gesellschaft ist der Verwaltungsrat, welcher aus 5 bis 12 Mitgliedern besteht. Derselbe wird von der Generalversammlung aus der Zahl der stimmberechtigten Aktionäre auf drei Jahre gewählt

Die Firma der Gesellschaft wird entweder von zwei Verwaltungsräten oder von zwei vom Verwaltungsrate hiezu bestimmten Beamten oder einem Verwaltungsrate und einem Beamten gezeichnet. Den Namenszügen müssen die Worte „Allgemeine Depositen Bank“ vorgeschrieben oder vorgedruckt werden. Die Beamten zeichnen mit dem Beisatze „per prokura“. Die derzeitigen Vorstandsmitglieder sind:

Franz Ritter Regenhart Zapory, privat in Wien, Adolf Dessauer Director in Wien, Paul Schiff Edler von Suvero, privat in Wien, Hermann Ritter von Goldschmied, privat in Wien, Adolf Schonwald, kaisrl. Rat in Wien, und Berthold M. Schlesinger Bankier in Budapest.

Für die Expositur der Allgemeinen Depositen Bank in Kolomea werden als Kollektivprokuristen bestellt die Herren Naftali Rohatyn, Bernhard Döregger und Bernhard Gärtner, die Prokuristen der Allgemeinen Depositen Bank Filiale Stanislau und weiters die Herren Emil Buchweitz und dr. Friedrich Kindler.

Die Zeichnung der obigen Firma erfolgt durch die Herren Kollektivprokuristen in der Art, dass unter dem vorgeschrieben oder vorgedruckten deutschen, polnischen oder rutenischen Wortlaute der Firma zwei dieser genannten Herren kollektiv ihren Zunamen mit einem die Prokura andeutenden Zusatze fertigen.

Das Aktienkapital besteht aus 33,000.000 Kronen zerteilt in 82.500 Stück volleingezahlter, auf Inhaber lautender Aktien per je 400 Kronen.

Die Kundmachung der Gesellschaft erfolgt durch die ämtliche „Wiener Zeitung“.

Datum der Eintragung 12 Februar 1914.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abt. II,

Kolomea, am 12 Februar 1914.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Świeży miód wprost z ula, najsmaczniejszy. — Miodobranie cały lipiec. Gęstopłynna patoka „rarytas" 8 kor. 50 hal. za 5 klgr. franko. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

WYSIEWKI

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn

optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej l. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Lwów, ul. Akademicka 8.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Walka z gruźlicą!

— Stowarzyszenie galicyjskich drukarzy we Lwowie wydało seryę, składającą się z 10 sztuk, pięknie kolorowanych huculskich kart widokowych pędzla znanego artysty-malarza I. TRUSZA (Wodospad Prutu, Chłopiec huculski, Kapliwiec, Dziecko huculskie, Widok z Diłka, Kamień Dobosza, Huculi trębici, Widok z Jamny) i D. OLAŃSKIEGO (Dom zdrowia drukarzy w Mikuliczynie, Cerkiew w Mikuliczynie). — — — —

— Cena jednej seryi tylko — — —

1 korona!

— Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat.— — — — — —

— Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na sanatoryum piersiowo chorych drukarzy w Mikuliczynie. — —

— Zamówienia i pieniądze uprasza się posyłać pod adresem sekretarza Stowarzyszenia: P. BUNIAK, LWÓW, Ul. SKRZYŃSKIEGO 14, 112. (Galicya, Austrya.). — — — — — —

Walka z gruźlicą!

MADONNA DOLOROSA

reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

— — — — **25 koron** — — — —

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne. TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Trzeciego Maja l. 5

Wysortowane powieści

po bajecznie niskiej cenie, bo po 20 i 50 h[illegible] za tom nabyć można w biurze dzienników, Lwów, III.-go Maja 5.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild", „Die Woche", „Meggendorfer Blätter", „Die Muskette", „Simplicissimus", komplety **„WĘDROWCA"**

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

PORTRETY

Adama Mickiewicza
Ks. Józefa Poniatowskiego
Jana Dąbrowskiego
Tadeusza Czackiego

reprodukcye ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę

Wydawnictwa rok XVI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian

z dodatkiem literackim.

Nr. 1—6 zawierają 27 utworów, a mianowicie: Pieśni historyczne słowa J. Niemcewicza, na jeden głos z tow. fortepianu: a) Piast, b) Bolesław Chrobry, c) Bolesław Krzywousty, d) Kazimierz Mnich, e) Bolesław Śmiały, f) Leszek Biały i g) Władysław Łokietek.

Utwory na fortepian: Chopin Nr. 16 i 17, „Walce pośmiertne". — Borkowic M. „Mazurek" D-dur. Jarecki H. „Wyznanie", a la Chopin i „Gdy się wilczysko w lesie żeniło", pieśń. — Jackowski A. „Moment musical" Nr. 1. Maszyński P. op. 62, „Melodia polska", fantazya. Miłowicz K. op. 3 „Walc as dur". Lubomirski ks. Kon. „Mazurek b-moll". Piotrowski M. „Preludium" i „Mazure". Onichimowski Bol. „Polonez", Sobański K. „Do albumu". Juliez W. „Sen Giulia" z op. „Figle księżyca i w. i.

Na treść zeszytów składają się: **utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodeklamacye, melodye ludowe i tańce.** W r. 1914, obok oryginalnych swojskich kompozycyi, będzie zamieszczony cykl **Pieśni historycznych narodu polskiego,** począwszy od IX. wieku. W dodatku literackim aktualne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerata: rocznie **5 rb.**, z przesyłką pocztową **6 rb.**, zagranicą **7 rb.** — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Abonenci roczni otrzymują liczne premia bezpłatnie i za pół ceny.

Adres redakcyi:

Warszawa. Krakowskie-Przedmieście Nr. 6. Telefon 143-15.

Agencya dla Galicyi:

Lwów. Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Ul. Trzeciego Maja 5.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza „LEGIONY"

część pierwsza **„W KRAJU"**, część druga **„POD DĄBROWSKIM"**

wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY"** „Tygodnik Illustrowany" zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Illustrowany" w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES"** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI".**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracye odźwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Illustrowanego" oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści" **„Przegląd Bibliograficzny"**

Zeszyt albumowy

„Swiat Dziecięcy" z rycinami kolorowanemi, jako **premium nadzwyczajne.**

Prenumeratę przyjmują: **Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie: Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
roczuie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.